Cena 15.— zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PRACOWNIK PAŃSTWOWY

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P.

ROK 4 | 1 WRZESIEŃ 1949 | Nr 9 (36)

„Udział w odbudowie Warszawy przekształca ludzi i budzi w nich pragnienie wielkich czynów.

Budowa Trasy W-Z wychowała wśród zespołów budowlanych nowe pokolenie patriotów, którzy dają niezrównane przykłady ofiarnego wysiłku i bohaterstwa pracy"...

Z przemówienia Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, wygłoszonego w czasie uroczystości otwarcia Trasy W—Z w dniu 22 lipca 1949 r.

Zdjęcie przedstawia widok ogólny na trasę W — Z

HENRYK URBANOWICZ

Drugi Kongres Zw. Zaw. a ZZPP.

PONAD dwa miesiące minęły od drugiego Kongresu Z.Z., który stał się—jak powiedział Prezydent Bierut: .. „triumfem jedności organizacyjnej polskiej klasy robotniczej, wyrazem najszerszego zjednoczenia wszystkich ludzi pracy fizycznej i umysłowej (z wyjątkiem indywidualnych wytwórców rolnych i rzemiosła w typie chałupniczym)".

W CZASIE tego okresu na terenie całego kraju odbyły się wybory do władz okręgowych naszego Związku, na których w oparciu o dorobek Kongresu delegaci Kół poddawali krytyce dotychczasową działalność związkową i wybrali nowe władze. Odbyło się także V Plenum Z. G. Z. Z. P. P. W tymże czasie zaszło kilka wydarzeń, wprawdzie niewspółmiernych ze sobą co do znaczenia, ale niezmiernie charakterystycznych.

1 Święto 22 lipca — które stało się świętem budowniczych Polski Ludowej, budowniczych podstaw socjalizmu, świętem podsumowania dotychczasowej naszej pracy

Było ono przeglądem i mobilizacją sił całego narodu do wykonania planu sześcioletniego, a także manifestacją wierności dla Polski Ludowej i zdecydowanej woli dalszego marszu ku socjalizmowi pod przewodnictwem PZPR najszerszych i podstawowych mas społeczeństwa polskiego.

2 „Cud" lubelski i uchwała watykańska — dywersyjna prowokacja, obliczona na rozbicie społeczeństwa na wierzących i niewierzących, wyraźnie organizowana przez część reakcyjnego, rozpolitykowanego kleru — do której podstawowe rzesze wierzących, uczciwych katolików, nie dały i nie dadzą się wciągnąć.

3 Proces Doboszyńskiego — który odsłonił i ujawnił całą gangrenę szpiegostwa, prowokacji, kosmopolityzmu, sprzedajności kół t. zw. „narodowych", „sanacyjnych" i ich wiernych lokajów prawicy socjalistycznej.

TE TRZY zdarzenia — to komentarz, to ilustracja do takich sformułowań, jak „tempo socjalistycznej odbudowy", „współzawodnictwo pracy"—„niewyczerpany twórczy entuzjazm mas pracujących", „kierownictwo PZPR" z jednej strony, a z drugiej „wróg klasowy", „kler reakcyjny", „Piąta kolumna" itd.

Pozwalają te zdarzenia jeszcze lepiej nam wczuć się i zrozumieć uchwały Kongresu — przetworzyć je na praktyczny język pracy dnia codziennego.

A olbrzymie zadania stoją przed nami

Mówiąc o roli ZZ w ZSRR tow. Zawadzki powiedział:

„Mobilizują one, jako główna transmisja wielkiej partii bolszewickiej do mas, 27 milionów swych członków, do aktywnego udziału w pracy i walce o podnoszenie gospodarki socjalistycznej, wzmacniania potęgi państwa w duchu komunistycznego stosunku do pracy i socjalistycznej własności społecznej, wyrabiają w nich głębokie poczucie odpowiedzialności i państwowe podejście do powierzonych im zadań. Mobilizują i organizują robotników i pracowników do wykonywania i przedterminowego wykonania pięcioletnich planów gospodarczych i nieustannego podnoszenia wydajności pracy, rozwijają na olbrzymią skalę socjalistyczne współzawodnictwo, ogarniające przeszło 90% robotników, inżynierów, techników, majstrów, propagują i organizują w miarę doświadczeń przodowników pracy i nowatorów, wciągając w różnych formach miliony ludzi do aktywnego udziału w zarządzaniu produkcją i rządzeniu państwem.

Dbają o ciągłą poprawę warunków pracy oraz o ciągłe podnoszenie materialnych i kulturalnych warunków bytu swych członków".

Mówiąc o wychowawczej roli Radzieckich Z. Z., tow. Zawadzki powiedział:

„Wychowują one robotników i pracowników w duchu głębokiego uświadomienia ich obowiązków wobec ojczyzny socjalistycznej, w duchu płomiennego patriotyzmu radzieckiego i proletariackiego internacjonalizmu, walczą o jedność międzynarodowego ruchu robotniczego, o stały pokój i demokrację na całym świecie.

Radzieckie Związki Zawodowe szeroko rozwijają w swej pracy leninowską zasadę krytyki i samokrytyki — ten nieodłączny warunek stosowania w twórczej praktyce prawdziwej demokracji związkowej, prawdziwy środek usuwania braków i nową, właściwą społeczeństwu bezklasowemu, siły napędowej społeczeństwa socjalistycznego

Radzieckie Związki Zawodowe w pełni korzystają z prawa krytyki wszystkich ogniw aparatu państwowego, nie wyłączając ministerstw"

Kończąc tę część referatu, która omawiała rolę i znaczenie radzieckich Z. Z., tow. Zawadzki stwierdził:

„Poświęciłem tyle miejsca roli i praktycznej pracy radzieckich Z. Z., ponieważ trzeba nam nie tylko w ogóle mówić o konieczności czerpania z nich wzorów i doświadczeń w zastosowaniu do naszych warunków systemu demokracji ludowej, ale jednocześnie wiedzieć, jak te wzory wyglądają"

TO JEST pierwszym naczelnym zadaniem naszego Związku.

Poznać pracę Radzieckich Z. Z., czerpać wzory ze wspaniałej pracy Związków Zawodowych ZSRR i starać się im w tej pracy dorównać.

Mając ten wzór i stwierdzając przodującą i kierowniczą rolę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jako partii marksistowsko-leninowskiej, podkreślamy, iż głównym zadaniem naszego Związku wraz z całym narodem, jest mobilizacja mas członkowskich do wykonania planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, jak najlepiej i najpewniej to zrobić.

Aby to zadanie wykonać, musimy odrobić zaległości na odcinku współzawodnictwa, a tym samym na odcinku planów pracy, kontroli wykonania tych planów, opracowania mierników, bez których nie może być współzawodnictwa.

Lenin oceniał organizację współzawodnictwa socjalistycznego, jako jedno z najważniejszych i najszlachetniejszych zadań reorganizacji społeczeństwa.

Towarzysz Stalin, krytykując biurokratów, traktujących współzawodnictwo jak kolejną metodę, jak czyn sezonowy, pouczał:

„W istocie współzawodnictwo jest komunistyczną metodą budowy socjalizmu na podstawie maksymalnej aktywności milionowych mas pracowników. W rzeczywistości współzawodnictwo jest motorem, przy pomocy którego klasa powołana jest do przekształcenia całego życia gospodarczego i kulturalnego na podstawach socjalistycznych".

Towarzysz Stalin dał także wyczerpującą charakterystykę głównej zasady socjalistycznej współzawodnictwa, mówiąc:

„SOCJALISTYCZNE WSPÓŁZAWODNICTWO MÓWI: JEDNI PRACUJĄ ŹLE, INNI DOBRZE, INNI JESZCZE LEPIEJ — DOPĘDZAJ LEPSZYCH I OSIĄGNIJ OGÓLNY WZROST PODNIESIENIA POZIOMU PRACY".

Komentarz do tej charakterystyki daje tow. Kuźniecow, mówiąc:

„W TYCH SŁOWACH STALINA Z WYRAŹNĄ JASNOŚCIĄ DANE SĄ WSKAZANIA, JAK NALEŻY KIEROWAĆ WSPÓŁZAWODNICTWEM".

O ORGANIZACJI Związków Zawodowych, które osiągną to, ażeby pozostający w tyle dopędzali dobrze pracujących, a dobrze pracujący — jeszcze lepszych i potrafili ogólnie podnieść poziom pracy — można powiedzieć, że z honorem wypełnia jeden ze swych zasadniczych obowiązków. Musimy zmobilizować i wytężyć wszystkie swoje siły, aby ten zasadniczy obowiązek z honorem wypełnić.

Z faktu tego wynika, że pierwszym obowiązkiem naszej organizacji związkowej jest także pomóc współzawodnikom w opracowaniu konkretnych zobowiązań i skierować inicjatywę i twórczą aktywność pracy współzawodników na to, żeby wypełnili i przekroczyli wzięte na siebie zobowiązania.

Przy tym nie wolno nam tracić ani na chwilę z oczu tego, że na terenie ZZPP naczelnym zadaniem współzawodnictwa jest walka o usprawnienie i potanienie aparatu państwowego, a także wychowanie nowego ludowego pracownika państwowego. Ale to znowu wielkie zadanie.

Prezydent Bierut mówiąc o podstawach ekonomicznych, na których władza ludowa opiera dzisiejszą budowę fundamentów nowego ustroju społecznego, m. in. powiedział:

„Warunki obiektywne rozwiązuje planowa działalność inwestycyjna, to zaś, co zależne jest od wysiłku, umiejętności i uzdolnień samego człowieka, można rozwiązać tylko w taki sposób, aby uczyć się pracować coraz lepiej, coraz wydatniej"

Co znaczy dla naszego Związku to wskazanie ob. Prezydenta? Znaczy ono, żeby wzmóc pracę szkoleniową naszych towarzyszy związkowych na odcinku zawodowym i społeczno-politycznym, które specjalnie w naszej pracy są nierozerwalnie związane ze sobą.

Czyż nie nazbyt często wokół siebie widzimy ludzi, o których Prezydent Bierut mówi:

„Wielu ludzi rozumuje tak: niech teraz pracują inni, po co ja mam się wysilać. Są to ludzie zacofani i niespołeczni, ale takich ludzi jest jeszcze sporo, hamują oni i osłabiają wzrost wydajności pracy, a więc ogólne tempo rozwoju naszej gospodarki narodowej, a przez to działają również na własną szkodę, najczęściej nie uświadamiając sobie tego. Ich niespołeczny stosunek do pracy trwa tak często dlatego, że nikt nie interesuje się dostatecznie ich pracą, mało kto ją ocenia i koordynuje".

Poza koniecznością kontroli pracy i koniecznością zainteresowania się pracą poszczególnego członka Związku przez grupy związkowe, otwiera się przed nami olbrzymia praca uświadamiająco-wychowawcza, prowadzona wszelkimi dostępnymi środkami, aż do agitacji indywidualnej włącznie.

Winniśmy, jak mówi Prezydent Bierut, wychować wszystkich członków zespołu, stawiając za wzór najlepszych.

Wskazuje nam także ob. Prezydent konkretne zadanie, mówiąc:

„**KONGRES POWINIEN UMOCNIĆ I PODNIEŚĆ NA WYŻSZY POZIOM JEDNOŚĆ IDEOWĄ I ORGANIZACYJNĄ ZRZESZONYCH W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH MAS PRACUJĄCYCH**".

Aby wykonać to zadanie t. zn.:

1. aby zmobilizować najszersze rzesze związkowe dla wykonania planu sześcioletniego,
2. pogłębić i poszerzyć, czyli umasowić pracę wychowawczą na odcinku zawodowym i społeczno-politycznym trzeba pogłębić i usprawnić pracę wśród bezpartyjnych,

Wskazuje nam w swoim referacie na to zagadnienie tow. Zawadzki, mówiąc:

„Trzeba ze szczególnym naciskiem podkreślić wagę przemyślanej, systematycznej, opartej na leninowskiej zasadzie przekonywania, polityczno-wychowawczej i organizacyjnej pracy wśród bezpartyjnych, jako zasadniczej metody Związków Zawodowych. Na 3,5 miliona członków Zw. Zaw. około 2,5 miliona to bezpartyjni robotnicy, urzędnicy, personel techniczny, pracownicy nauki, kultury, sztuki, pisarze, pracownicy masowych organizacji itd.

Widzimy wśród nich wielu politycznie uświadomionych ludzi, patriotów Polski Ludowej, światowych współzawodników, przodowników pracy, racjonalizatorów oraz aktywnych działaczy społecznych i związkowych, ale wiemy, że przeważna część jest jeszcze politycznie i społecznie bierna, albo słabo aktywna.

Przykład Związku Radzieckiego dobitnie wskazuje na realną możliwość uaktywnienia milionów bezpartyjnych do pracy związkowej, a więc społeczno-politycznej — tej konkretnej — mającej na celu poprawę materialnych i kulturalnych warunków bytu klasy robotniczej, bezpieczeństwa higieny pracy, opieki socjalnej — poprzez rozwój współzawodnictwa, podnoszenie wydajności pracy, walkę z marnotrawstwem, o planowe oszczędzanie i świadomą dyscyplinę".

JEST rzeczą niemożliwą w tym artykule rozwijanie każdego z poszczególnych wskazań, dlatego ograniczam się do zacytowania tego fragmentu referatu tow. Zawadzkiego, który jest zupełnie wyraźnym drogowskazem dla naszych prac na tym odcinku.

Proces Doboszyńskiego, „Cud" lubelski, czy też uchwała Watykańska, pokazały, jakimi bezwzględnymi metodami walczy z nami wróg klasowy — jakimi nieprzewidzianymi kanałami stara się prowadzić swoją antypolską i antyludową robotę.

Jasnym jest, że odcinek pracy członków naszego Związku musi być szczególnie przed jego działalnością chroniony — a czujność naszego Związku i współpraca z władzami państwowymi specjalnie ścisła. Dlatego też ciągłe wzmacnianie i pogłębianie czujności klasowej wśród naszych związkowców, walka o wprowadzenie zdrowych kadr robotniczo-chłopskich do aparatu państwowego, bezwzględne wykrywanie i likwidowanie dywersantów, szkodników, agentów, panikarzy, biurokratów i im podobnych — oto codzienne zadanie naszych grup związkowych i kół związkowych — oto codzienne zadanie całego Związku.

Trzeba lepiej poznać potrzeby prostego związkowca — zrozumieć je i w miarę możności starać się je zaspokoić.

Trzeba uważać i walczyć o to, aby słuszne prawa i zdobycze świata pracy nie były jeszcze tu i ówdzie wypaczane przez wałęsających się biurokratów w samym naszym aparacie związkowym.

Nie sposób wyliczyć wszystkich zadań, jakie stanęły przed naszym Związkiem po Kongresie ZZ.

Wyliczyłem tu podstawowe, węzłowe — będzie ich coraz więcej i więcej — jak szerzej, żywiej dumniej pulsuje z dnia na dzień życie Polski Ludowej, kroczącej do Socjalizmu.

W swoim przemówieniu w dniu otwarcia Kongresu ZZ Prezydent Bierut powiedział:

„Mówimy o Związkach Zawodowych, że powinny one stać się szkołą gospodarowania, szkołą rządzenia, państwem, szkołą budownictwa nowego ustroju społecznego.

W jaki sposób Związki Zawodowe mają wypełnić te tak zaszczytne i doniosłe społecznie zadania wychowawcze? Winny je wypełniać w codziennej swej działalności praktycznej przez zespołowe rozwiązywanie konkretnych zadań, które stawia przed nami praca wytwórcza, życie społeczne oraz potrzeby, bolączki i troski każdego z członków organizacji związkowej. Dbałość i troska o człowieka, warunki jego pracy, o pomoc w wykonywaniu jego zadań, o jego wychowanie społeczne, o rozwój jego świadomości i wiedzy, o jego kłopoty bytowe i rodzinne — oto co powinno być wyrazem stosunku codziennego między organizacją zawodową, jej kierownictwem i jej członkami. Aktyw związkowy w znacznej swej części pełni równocześnie odpowiedzialne funkcje państwowe lub polityczne. Wzmocnienie aktywności dołowych organizacji związkowych, oparcie jej na zasadach demokracji wewnętrzno-związkowej, na wypróbowanych metodach krytyki i samokrytyki, zabezpieczy aktywowi związkowemu możność oparcia swej pracy państwowej i politycznej na doświadczeniach mas, na codziennych troskach i kłopotach bezpartyjnych robotników i pracowników umysłowych, zrzeszonych w Związkach Zawodowych.

Oto podstawowe zadania, jakie ZZPP wynosi z Kongresu ZZ dla swej codziennej pracy.

Oto wskazania, jakie każdy działacz naszego Związku będzie realizował, o których wykonanie będzie uporczywie walczył, pamiętając, że ich realizacja, to budowa sił pokojowych—a więc wzmocnienie pokoju demokratycznego na świecie, to budowa Polski — Sprawiedliwości Społecznej— to droga do Socjalizmu.

POSEŁ JAN IZYDORCZYK
Wiceministrem Administracji Publicznej

PREZYDENT R. P. MIANOWAŁ POSŁA JANA IZYDORCYKA PODSEKRETARZEM STANU W MINISTERSTWIE ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ.



Wiceminister Izydorczyk urodził się w 1900 r. jako syn robotnika rolnego w województwie poznańskim. Od najmłodszych lat zapoznaje się z ciężką pracą, a od 16-go roku życia tak, jak ojciec, pracuje w charakterze dniówkowego robotnika.

W tym też okresie czasu wchodzi w krąg działalności rewolucyjnej, za którą jest aresztowany i wydalony z pracy.

Walka jego o wyzwolenie ludu pracującego z ucisku kapitalistycznego, udział i kierownictwo w akcjach strajkowych i praca polityczna są raz po raz przerywane aresztowaniami. Więzienia w Będzinie, Mysłowicach, Wronkach, w Centralniaku, Katowicach, Rawiczu i na Pawiaku, w których przebył 15 lat swego życia — oto nagrody rządu sanacyjnego dla bojownika i syna klasy robotniczej.

W momencie wybuchu wojny wicemin. Izydorczyk, którego wojna zastała w kolejnym więzieniu w Rawiczu — wraz z Marianem Buczkiem, organizuje obronę, która sprzedanej przez sanację Polski uratować już nie mogła.

Niedługo po wkroczeniu Niemców zostaje aresztowany i znów więzienia: Rawicz, Żabikowo i obozy Oświęcim, Birkenau, Buchenwald, Floessenburg.

Także w obozach nie zaprzestaje działalności, organizując „Koła Antywojenne", „Przyjaciół ZSRR", „Polski Komitet Porozumiewawczy" i Koła PPR.

Po wyzwoleniu natychmiast staje do pracy nad odbudową Polski Ludowej, piastując godność posła do KRN i posła na pierwszy Sejm Ludowy.

Nowemu wiceministrowi M. A. P. składamy serdeczne życzenia — pomyślnej pracy dla dobra Polski Ludowej. (b)

V. Plenum Zarządu Głównego

Dnia 4 sierpnia b. r. w świetlicy Koła ZZPP przy Ministerstwie Administracji Publicznej w Warszawie odbyło się posiedzenie rozszerzonego Plenum Zarządu Gł. ZZPP, w którym wzięli udział poza członkami Z. Gł., Centralnej Komisji Rewizyjnej i Centralnego Sądu Koleżeńskiego, także Przewodniczący i Sekretarze Okręgów i przedstawiciele Kół ministerialnych i wojewódzkich.

CRZZ reprezentowali:

Wiceprzewodniczący CRZZ — tow. Ćwik i sekretarz CRZZ — tow. Kowalczyk.

Obradom przewodniczył i zagajał je przewodniczący Zarządu Głównego



Nowoobrany Sekretarz Generalny Tow. Wiktor Szczerbowski zreferował obie rezolucje

ZZPP tow. Domagała, który m. in. powiedział:

„...Spotkaliśmy się w rozszerzonym naszym gronie po to, by na naradzie dzisiejszej na tle uchwał II Kongresu Związków Zawodowych wskazać i omówić wszystkie dotychczasowe niedociągnięcia w pracach naszego Związku, następnie wytyczyć linie postępowania i plan pracy nie tylko Zarządu Głównego, lecz całej naszej organizacji".

Po zagajeniu i odczytaniu protokółu, zebrani wysłuchali referatów, które wygłosili:

Wiceprzewodniczący CRZZ — tow. Ćwik — na temat „Po drugim Kongresie Z. Z. w Polsce i Kongresie ŚFZZ";

Przewodniczący ZGZZPP tow. Domagała — „Uchwały II Kongresu Z. Z. w Polsce — a ZZPP".

(Streszczenie referatów podajemy na innym miejscu).

W drugiej części zebrania rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której brali udział tow. tow.: Świetlik, Klimczak, Urbanowicz, Fleszarowa, Nowak, Bieńkowski, Lisiecka, Wiśniewski, Osiewicz, Baczyński i Bocheński.

Poruszyli oni szeroki wachlarz zagadnień, poddając krytyce i samokrytyce dotychczasowe błędy i mówili, jak sobie wyobrażają dalszą pracę naszego Związku.

Dyskusję podsumował Sekretarz CRZZ — tow. Kowalczyk, który m. in. powiedział: „...Niewątpliwie stwierdzić trzeba, że w Związku Państwowców nastąpiły wielkie zmiany na lepsze, ale przed Związkiem Państwowców stoją jeszcze wielkie zadania i Związek Państwowców ma jeszcze dużo braków".

Na zakończenie tow. Kowalczyk stwierdził: „...Naczelnym naszym zadaniem jest utrzymanie pokoju. Ta walka o utrzymanie pokoju będzie wtedy wygrana przez nas, jeżeli każdy z nas na swoim odcinku będzie należycie spełniał swoje obowiązki".

Po wyborze, na wniosek tow. Wiceprzewodniczącego Bulasa — tow. Wiktora Szczerbowskiego Sekretarzem Generalnym naszego Związku i uchwaleniu rezolucji, Plenum zakończyło swoje obrady odśpiewaniem Międzynarodówki. (H)

Każdy członek ZZPP — budowniczym fundamentów socjalizmu

ROZSZERZONE Plenum Zarządu Głównego ZZPP, obradując w dniu 4 VIII 1949 r. przy udziale Przewodniczących i Sekretarzy Zarządów Okręgowych oraz Przewodniczących i Sekretarzy Kół Urzędów Centralnych i Wojewódzkich po zapoznaniu się z dorobkiem II/VIII Kongresu Z. Z. i przepracowaniu uchwał, wytyczających ruchowi zawodowemu zadania na etapie budowy fundamentów socjalizmu, wzywa wszystkich członków ZZPP do:

1. przyswojenia sobie uchwał II Kongresu Z. Z. jako drogowskazów w pracy szerokich mas członkowskich,
2. wzmożenia wysiłków nad przedterminowym zakończeniem planu 3-letniego i przystąpienia do wykonania zadań planu sześcioletniego,
3. pogłębienia wychowania ideologicznego w duchu zasad marksizmu-leninizmu i wzmacniania czujności klasowej, niezbędnej do pełnego zwycięstwa klasy robotniczej w zaostrzającej się walce budowania podstaw socjalizmu,
4. bezwzględnego przestrzegania w pracy świadomej dyscypliny i pogłębienia poczucia poszanowania własności społecznej,
5. bezwzględnej walki z biurokracją i trwonieniem czasu tak pracownika, jak i interesanta,
6. bezwzględnego tępienia wszelkich przejawów wrogiej i obcej nam działalności wobec Polski Ludowej,
7. wzmożenie wysiłków nad usprawnieniem pracy i potanieniem usług w administracji przez stałe stosowanie systemu oszczędzania,
8. brania czynnego udziału w naradach związkowych, w usuwaniu błędów w pracy zawodowej i związkowej, wymiany i popularyzacji doświadczeń, rozwijania i bogacenia nowych form i metod pracy,
9. przyjęcia, jako twórczej i stałej metody w usprawnianiu pracy — krytyki i samokrytyki.

PLENUM stwierdza, że dla usprawnienia prac związkowych i wykonania nałożonych na Związki obowiązków jest konieczne stosowanie pracy kolektywnej i należyte prowadzenie polityki personalnej kadr związkowych.

ZEBRANI wzywają wszystkie ogniwa związkowe do otoczenia należytą opieką wszystkich członków, a specjalnie racjonalizatorów na terenie Administracji Państwowej i stałego zaspakajania potrzeb materialnych i kulturalnych szerokich mas związkowych.

Zadania te zostaną zrealizowane przez należycie zorganizowane i pracujące grupy związkowe, Zarządy Kół i specjalnie powołane komisje.

PLENUM podkreśla konieczność przestrzegania zasad demokracji związkowej we wszystkich ogniwach organizacyjnych, przestrzegania terminowego zwoływania zebrań i zjazdów związkowych oraz skrupulatnego wywiązywania się z obowiązków sprawozdawczych.

MASY związkowe zwiększą wysiłki nad budownictwem fundamentów socjalizmu, który jest jedyną gwarancją i ostoją pokoju, świadome, że praca ich będzie należytą odprawą dla sił międzynarodowego imperializmu, atakującego obóz pokoju ze ZSRR na czele.

W DNIU 2 października — w dniu światowego święta pokoju — każdy członek ZZPP zadokumentuje swą łączność i nierozerwalność ze światowym ruchem zawodowym, z proletariatem całego świata — w niezłomnej woli obrony i utrzymania trwałego i demokratycznego pokoju na całym świecie.

Dla każdego Polaka, dla każdego człowieka dobrej woli stoi otworem droga do pracy, — która stała się sprawą honoru — i do szacunku, jakim lud darzy najlepszych swych bojowników.

WIERZĘ... ŻE KROCZYĆ BĘDZIECIE WCIĄŻ NAPRZÓD

Streszczenie referatu Wiceprzewodn. CRZZ tow. Ćwika, wygłoszonego na V Plenum Zarządu Głównego.

„Masy pracujące Polski stoją w przededniu nowego historycznego etapu".

Tymi słowami rozpoczął tow. Ćwik

Referat tow. Ćwika był wielokrotnie przerywany przez zebranych gorącym oklaskami

swój referat, którego pierwszą część poświęcił analizie przebiegu obrad II Kongresu Z. Z. Omawiając tą część swojego referatu, tow. Ćwik powiedział:

„Bardzo ważnym jest stworzenie przez II Kongres w sposób wyraźny platformy dla współpracy i dla krystalizowania oraz realizowania się jedności między światem pracy fizycznej, a światem pracy umysłowej. Przypuszczam, że wielu ludzi jeszcze nie zdaje sobie sprawy z tych wartości, jakie wniósł w tej dziedzinie, w dziedzinie łączności świata pracy i świata nauki, w dziedzinie walki o socjalizm II Kongres Z. Z. W każdym bądź razie to, co Kongres wniósł w tej sprawie, napawa nas otuchą i mamy prawo przewidywać wielkie perspektywy przy realizowaniu 6-letniego planu budowania podstaw socjalizmu.

Jasne, że praktyczny wywód, który stąd wypływa, to jest wywód, który mieści się w jednej tezie: uczynić wszystko, żeby bardziej zbliżyć świat pracowników państwowych do klasy robotniczej, żeby ten proces, który już od dawna jest charakterystycznym i głębokim w przemianach Związku Zawodowego Pracowników Państwowych, jeszcze bardziej pogłębić, żeby przede wszystkim w umyśle tego pracownika państwowego gruntowało się to przekonanie nie mechanicznie, ale gruntowało się w jego sercu, w jego nastawieniu, to przekonanie, że on jest częścią składową świata pracy, częścią składową tej walki armii bojowników o socjalizm, że on nie jest jednostką przyczepioną sztucznie do klasy robotniczej i wlokącą się za klasą robotniczą, tylko że jego miejsce jest przy tej klasie i chodzi o to, żeby to głęboko w świadomości utkwiło. Stąd jasny wywód wzmocnienia współdziałania, współpracy świata pracy z inteligencją pracującą, a zatem i przeniesienie problematyki świata pracy bardziej do świata pracowników umysłowych, pracowników państwowych tak samo, jak i problematyki pracowników państwowych do problematyki pracowników fizycznych".

Kongres nie tylko wytyczył drogę dla Związków Zawodowych w Polsce i wzmocnił autorytet Związków wewnątrz kraju, czego najlepszym dowodem było powołanie przewodniczącego CRZZ tow. Zawadzkiego na członka Rady Państwa, ale także, jak powiedział tow. Ćwik

„II Kongres Z. Z. odegrał wielką rolę w dziedzinie bardzo ważnej, a mianowicie w dziedzinie umocnienia więzi polskiej klasy robotniczej ze światem pracy, z międzynarodowym ruchem robotniczym. Niektóre towarzyszki i towarzysze byli na Kongresie i przypominają sobie, że każde wystąpienie przedstawiciela zagranicznego, czy to sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant, czy też przedstawiciela Radzieckich Związków Zawodowych tow. Goroszkina, czy też przedstawiciela greckiego ruchu oporu, czy przedstawiciela hiszpańskiego ruchu oporu, czy też wreszcie wielkie entuzjastyczne przyjęcie przedstawiciela Chin walczących — było szczególnie gorąco przyjmowane przez Kongres.

Przy wystąpieniach poszczególnych delegatów z dalekich kątów świata, z Kuby, gdzieś z Libanu i t. d., panował wielki entuzjazm. Przy każdym takim wystąpieniu Kongres zamieniał się w potężną manifestację solidarności międzynarodowej. Wyrażało się w tym obliczu polskiej klasy robotniczej, która pod hasłem: „Za naszą i waszą wolność" zawsze czuła więź łączności z postępowymi nurtami, z ruchami postępowymi czy robotniczymi. Ale te manifestacje, które, że tak powiem, mocno usadowiły się w mózgach i sercach wszystkich delegatów, one jeszcze bardziej wzmocniły uczucia naszej klasy robotniczej, one zbliżyły polską klasę robotniczą do całego międzynarodowego ruchu walczącego o prawa mas pracujących, walczącego o postęp i walczącego o pokój".

Drugą część swego referatu poświęcił prelegent Kongresowi Światowej Federacji Związków Zawodowych. Tutaj — **powiedział prelegent**: „rola mediolańskiego Kongresu polegała na tym, że Kongres ten umocnił jedność światowego ruchu zawodowego i bardziej sprecyzował linię polityczną Światowej Federacji Związków Zawodowych. Linia polityczna Światowej Federacji Związków Zawodowych wyraźnie mówi o tym, że światowy ruch zawodowy musi wytężyć wszystkie swoje siły w walce o prawa ekonomiczne klasy robotniczej, o wprowadzenie zasady równej płacy za równą pracę, musi wytężyć wszystkie swe siły w walce przeciwko bezrobociu, o prawa demokratyczne, o swobody dla Związków Zawodowych i co najważniejsze, Światowa Federacja Związków Zawodowych wyprecyzowała jasną linię przeciwko odrodzeniu się imperializmu niemieckiego, przeciwko polityce watykańskiej, stojącej na usługach imperializmu amerykańskiego, wytyczyła jasną linię w obronie pokoju, w obronie wolności na terenie krajów kapitalistycznych i kolonialnych.

Na terenie Światowej Federacji Związków Zawodowych odegrały bardzo wielką rolę Radzieckie Związki Zawodowe. Byłem zdumiony niezwykłą skromnością delegacji radzieckiej. Unikała ona wszystkiego, co mogłoby sprawić, by wysuwano ją, jak to się mówi, na afisz, unikała wszystkiego, żeby mówiono o niej, iż jest ona pierwsza. Cały czas trzeba się było uczyć tej skromności, jaka była charakterystyczna dla delegacji radzieckiej.

Ale natomiast gdybyście zobaczyli pracę mrówczą delegacji radzieckiej w komisjach, w doradztwie, w tej trosce o interesy Światowej Federacji Związków Zawodowych, w tej wielkiej trosce o interesy mas pracujących całego świata, w tym formułowaniu różnych postulatów w dziedzinie ekonomicznej, to stwierdzilibyście niesłychaną pracowitość od rana do nocy ludzi niezmęczonych, którzy w drobnych szczegółach chcieliby pomóc, w małych sprawach organizacyjnych chcieli brać udział, żeby dać jak najwięcej z siebie Światowej Federacji Związków Zawodowych".

Przechodząc do trzeciej i ostatniej części swego referatu, w której omówił zagadnienie kulturalno-wychowawcze i sprawę reakcyjnego kleru, prelegent powiedział:

„Właściwie realizacja 6-letniego planu jest nową fazą rewolucji.

Wróg klasowy nie chce się pogodzić ze swoim upadkiem ponieważ wie bardzo dobrze, że realizacja podstaw socjalizmu oznacza w ekonomice nie tylko okiełzanie, ale dalsze wyrugowanie elementów kapitalistycznych z naszej ekonomiki, czyli oznacza likwidację podstawy ekonomicznej, z której rodzi się kapitalizm i która kształtuje siłę i pozycję kapitalizmu. Nie mówiąc o psychice kapitalistycznej, mamy jeszcze dość dużo elementów kapitalistycznych w naszym kraju tak na wsi, jak i w mieście. Elementy te czują, że rozwój sił społecznych, narastająca obfitość towarów wytwarzanych przez elementy naszej uspołecznionej produkcji, są tym groźnym dla nich konkurentem, który przynosi w konsekwencji likwidację elementów kapitalistycznych. Będzie z ich strony rozpaczliwy opór".

Określając cele reakcyjnego kleru, prelegent powiedział:

„Wielu wierzących mamy przodowników pracy, racjonalizatorów i wynalazców, którzy myślą o tym, jak najlepiej przysłużyć się rozwojowi sił produkcyjnych. I sięgnąć próbuje do nich reakcyjna część kleru polskiego i próbuje wykorzystać uczucia religijne tych wierzących przeciwko naszej rzeczywistości. W jaki sposób? Próbuje rozpętać, jak to się działo w średniowieczu, fanatyzm religijny i następnie rozpętując fanatyzm religijny wytworzyć wrażenie, że w Polsce zagrożona jest religia że właściwie to, co robimy, to jest właściwie skierowane przeciwko samej religii jako takiej. Próbują oni stworzyć wrażenie wśród wierzących, że rząd, partia i czynniki państwowe niszczą religię i w ten sposób próbują wytworzyć nastroje potrzeby walki w obronie religii. Jest to bardzo chytry i bardzo nawet w szczegółach przemyślany plan. Jest to plan, który przewiduje stosowanie różnego rodzaju elementów, różnego rodzaju środków, żeby te nastroje, potrzeby obrony, żeby nastawienie na potrzebę obrony religii wytworzyć i następnie rozpętać przy pomocy różnego rodzaju fabrykowanych zjawisk fanatyzmu, któryby doprowadził w celach głównych strategicznych międzynarodowej reakcji i reakcyjnej części kleru do wojny religijnej. Skoro nie udało się wywołać wojny domowej przeciwko naszej rzeczywistości przez mobilizowanie mas przeciwko planowi 3-letniemu, czy teraz 6-letniemu, sięgają oni do niesłychanie potwornej próby wywołania w Polsce i w krajach demokracji ludowej wojny religijnej.

Nasz ustrój reprezentuje najwyższe wartości etyczne i moralne i trzeba naszą ofensywę tak poprowadzić, żeby zgodnie z rzeczywistością, z naszymi przekonaniami, ten, który wierzy, czuł się bezpieczny w naszym gronie i żeby czuł, że my go bronimy przed próbami wykorzystania dla celów politycznych, że my chcemy, żeby Kościół był demokratyczny, polski.

Wierzę, że kroczyć będziecie wciąż naprzód w swoim rozwoju że nie pozostaniecie w tyle, że staniecie w tej wielkiej naszej ofensywie o duszę człowieka, o duszę pracownika państwowego, że staniecie w tej ofensywie kulturalno-oświatowej, w ofensywie politycznej i ekonomicznej przeciwko wszelkim siłom wstecznym i że będziecie się starali przodować na terenie inteligencji pracującej i że niewątpliwie te nadzieje, jakie Centralna Rada Związków Zawodowych w Was pokłada, spełnicie w stu procentach".

Tymi słowami zakończył tow. Ćwik długotrwałymi oklaskami przyjęty referat.

Siła władzy ludowej wyrasta z zespolenia i jedności wszystkich ludzi pracy.

Działacze związkowi na temat polityki Watykanu i reakcyjnego kleru

NA OSTATNIM PLENUM Z. G. Z. Z. P. P. WIELU DZIAŁACZY NASZEGO ZWIĄZKU WYPOWIEDZIAŁO SIĘ NA TEMAT POLITYKI WATYKANU. WYPOWIEDZI PODAJEMY PONIŻEJ.

Tow. DOMAGAŁA MIECZYSŁAW — przewodniczący Zarządu Głównego ZZPP.

Towarzysze! Czytaliśmy ostatnio w prasie oświadczenie Rządu w sprawie uchwały Watykanu o ekskomunice. Ujawnia ono niezbicie istotny sens i intencje tej uchwały, ujawnia jej antypolski, antyludowy i antydemokratyczny charakter i cel.

Związek nasz całkowicie solidaryzuje się z odświadczeniem Rządu w sprawie uchwały Watykanu. Uchwała ta bowiem godzi w jedność ruchu zawodowego, gdyż usiłuje siać waśnie i zamęt. Jest ona aktem wrogim wobec klasy robotniczej i wobec ruchu zawodowego. Uchwała watykańska powstała za sprawą tych samych ośrodków imperialistycznych, które w swych planach wojennych usiłują osłabić i zniweczyć potężną ostoję pokoju międzynarodowego: Światową Federację Związków Zawodowych.

Tow. URBANOWICZ HENRYK — wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZZPP.

Jednym z najważniejszych zadań naszego Związku, to walka z wrogiem klasowym, którego koncentrację w tej chwili widzimy wyraźnie na odcinku reakcyjnego kleru. Na poprzednich etapach naszego rozwoju koncepcje reakcji zmieniały się, przechodząc od lasu do t. zw. „legalnej opozycji", która miała wszystkie korzenie w podziemiu. Potem cofnęła się ona na odcinek gospodarczy. Dzisiaj koncentracja wszystkich nadziei reakcji, wszystkich jej marzeń istnieje na odcinku reakcyjnego kleru, gdyż liczy ona, że wbije klin w społeczeństwo i podzieli społeczeństwo na wierzących i niewierzących i że uda się jej w ten sposób łatwiej walczyć z Polską Ludową.

Tow. NOWAK.

Każdy członek Związku winien na obecnym etapie rozwoju być propagatorem naszej sprawy, mam na myśl w tej chwili ostatnie posunięcia Watykanu w stosunku do państwa o ustroju demokracji ludowej. Walki z tym posunięciem Watykanu nie można nazwać akcją.

To musi być zadanie stałe, które powinniśmy wyjaśnić na swych zebraniach i konferencjach. To musi być probleme każdego dnia. Każdy z nas powinien to wyjaśniać na każdym odcinku swej pracy. Reakcyjna część kleru w swoich metodach walki nie przebiera w środkach, szuka różnego rodzaju środków, żeby tę walkę wygrać. Walkę tę bezwzględnie on przegra, ale do tego musimy zmobilizować wszystkie siły.

Wychodził w Niepokalanowie „Rycerz Niepokalanej" i w tym „Rycerzu Niepokalanej" ukazała się notatka, że jedna osoba sparaliżowana odzyskała władzę. Akurat dostałem to pisemko i wiedziałem, że ta osoba dwa tygodnie przedtem umarła.

Tow. WIELKOWSKI — Gdańsk.

Chciałbym poruszyć zagadnienie kleru nie reakcyjnego, ale kleru patriotycznego, lojalnego wobec naszej rzeczywistości.

Na terenie Urzędu Wojewódzkiego spełniam funkcje pełnomocnika akcji do budowy szkół, które mają być trwałym pomnikiem Polski Ludowej. W tej swojej pracy widzę dwie podstawy kleru, mianowicie wrogą postawę reakcyjnego kleru i postawę pozytywną zdrowego polskiego kleru. Dam przykład. W powiecie Sztumskim w miejscowości Stary Targ na Mazurach budujemy szkołę, jako pomnik Polski Ludowej. W powiecie tym w plebiscycie swego czasu najwięcej głosów padło za Polakami. Tam, w tym Starym Targu, jest ksiądz, który poczuł się najpierw Polakiem, który pomógł nam w tej budowie i takich księży my otaczamy szacunkiem.

Tow. Dąbrowski Tadeusz, Warszawa.

Watykan milczał w okresie rozbiorów Polski.

Watykan milczał na zbrodnie popełnione na wszystkich narodach świata przez Niemców, a teraz Watykan usiłuje przeszkadzać nam w pracy i w odbudowie.

Tow. DUDA — Katowice.

Echo uchwały Watykanu i echo przemówienia Papieża Piusa XII do Niemców, wywarło bardzo niekorzystne wrażenie. Na terenie naszego województwa śląskiego spostrzegamy to w zachowaniu, w plotce, w gadaniu, w opowiadaniu niesłychanych historii.

Plotkuje się tak, jak po mowie Byrnesa, czy Churchilla, czy innych agitatorów zachodnich. Ciąży na nas odpowiedzialność, którą przyjęliśmy na siebie, odpowiedzialność za prowadzenie mas pracowniczych, uświadomienia szerokich mas o nowym ładzie sprawiedliwości społecznej. Prasa dużo poświęca tej kwestii miejsca, ale prasa nasza, jakkol-

O pełną wolność człowieka i suwerenność narodu Polskiego

W. PLENUM Zarządu Głównego ZZPP rozszerzone o aktyw Kół związkowych, Urzędów Centralnych i Wojewódzkich, obradujące w dniu 4 sierpnia 1949 r. w Warszawie, potępia wrogą antynarodową i wsteczną politykę Watykanu i reakcyjnej części kleru.

UCHWAŁA watykańska, podobnie jak pakt atlantycki i inne akty agresywnej polityki, powstała za sprawą tych samych ośrodków imperialistycznych. Ośrodki te na skutek swej chciwości, zachłanności i chęci podboju całego świata, szykują grunt dla rozpętania nowej pożogi wojennej. Jednym z celów ich ataku jest Polska, przeciw której także podsycają w Niemczech, najgorsze instynkty agresywne i rewizjonistyczne. Wymownym tego świadectwem było ostatnie niemieckie przemówienie papieża.

ŚWIADOMI antypolskiej polityki, prowadzonej przez kler reakcyjny, kryjącej za sobą obronę interesów anglosaskich podżegaczy wojennych, a który stosuje do realizacji swych celów politycznych najohydniejszą broń ciemnego średniowiecza — groźbę ekskomuniki — zebrani zobowiązują się doprowadzić do świadomości każdego członka naszego Związku oświadczenie Rządu w sprawie wystąpienia papieża. Zebrani zobowiązują się także wskazywać na brak etyki i moralności w postępowaniu zbankrutowanej reakcji, stać na straży poszanowania uczuć religijnych i swobody wykonywania praktyk religijnych przez wierzących i poszanowania swobody przekonań dla niewierzących, wszystkich tych, którzy walczą o lepszy i sprawiedliwy ustrój społeczny, o pełną wolność człowieka i suwerenność narodu polskiego, przeciwstawiając imperialistycznemu kosmopolityzmowi — proletariacki internacjonalizm.

wiek już jest i popularna, powszechna i poczytna, niestety nie dociera jeszcze tam, gdzie najbardziej dociera agitacja wrogiego, reakcynego kleru. I trzeba znaleźć środek, trzeba znaleźć sposób, żeby prawda dotarła wszędzie. I trzeba tym ludziom powiedzieć tak naturalnie, tym naszym językiem mas, tak przekonywująco, aby oni pojęli. To słowo żywe mocniej oddziaływuje, niż słowo pisane. I trzeba powiedzieć tym naszym kochanym robotnikom, rolnikom, tym matkom, kobietom i młodzieży, że Papież Pius XII jest wielkim akcjonariuszem kapitału amerykańskiego, że tak, jak rząd Stanów Zjednoczonych słucha bankierów z Wall Street, tak Papież ich słucha. A dzisiaj nie otrzymując z Polski świętopietrza, chce prowadzić krucjatę przeciwko Polsce. To nie od dziś tak jest, to już było dawno, że myśmy się z tą groźbą ekskomuniki, nawet z samą ekskomuniką oswoili, że na przestrzeni całej naszej długiej historii powtarzało się to, że nasze Gliwice, nasz Gdańsk, nasz Śląsk, Wrocław były wyklęte, nawet poszczególne wioski, poszczególne gromady.

Przecież u nas się uczy religii w szkołach, przecież pełno mamy kapliczek po naszym kraju, przecież się śpiewa i gra się w kościołach i przez radio nadaje się nabożeństwa i przecież nie kto inny, a księża uczą religii.

Tak prawda wygląda. Trzeba skonfrontować prawdę z tą obłudą Watykanu i trzeba pamiętać, że Papież kieruje się innym interesem, jak dobro swoich wiernych i że Papież jest ponadto germanofilem. I trzeba za przykładem powstańców śląskich zaprotestować mocno. Niech zaprotestują więźniowie polityczni, oświęcimiacy, więźniowie polityczni z Treblinki. Niech zobaczy Papież fotografie odbudowującej się katedry i te wszystkie odbudowujące się kościoły. My, jako synowie ludu, znajdziemy wiarę w nasze słowa i trzeba z tą prawdą iść.

Tow. GUZEK — Gdańsk.

Religia, to jest sprawa wiary w siły nadprzyrodzone i kult tych sił nadprzyrodzonych, to jest wiara w życie pozagrobowe. Tymi sprawami zajmuje i powinien zajmować się Kościół i te sprawy powinien regulować Watykan. Tymczasem Watykan, jak zostało to stwierdzone, zajmuje się sprawami nie mającymi nic wspólnego ze sprawami wiary, zajmuje się sprawami politycznymi. Dla przykładu weźmy teren województwa gdańskiego. Do dzisiaj województwo gdańskie podzielone jest na 4 diecezje. Część województwa gdańskiego należy do diecezji gorzowskiej, część należy do diecezji gdyńskiej, część do diecezji gdańskiej z siedzibą w Oliwie, a część województwa gdańskiego należy jeszcze do biskupstwa warmińskiego z siedzibą w Olsztynie. Tymi sprawami jeszcze Watykan się nie zajął. Dotychczas jeszcze przychodzą listy do Gdańska adresowane przez władze kościelne „Freie Stadt Danzig". To jest chyba wymowny przykład.

Dwa dalsze, żeby nie być gołosłownym. Człowiek wierzący i praktykujący zamawia mszę u proboszcza na Wybrzeżu. Parę dni mija i ten człowiek przychodzi dla wysłuchania tej mszy. Okazuje się, że ksiądz tej mszy nie odprawił, poprostu zapomniał, ale nie zapomniał w kościele równocześnie drogą szeptanej propagandy, zwoływać na tajne kazanie tylko dla wtajemniczonych, ażeby ich kierować na drogę przeciwko demokracji ludowej. To są przykłady jaskrawe. Ale nie znaczy to wcale, żeby nie działy się u nas inne cuda — spójrzcie na nasze rudowęglowce, które spływają na wodę. Zobaczycie, że to jest cud pracy twórczej. Przyjedźcie, zobaczcie jak pracują nasze porty, jak z dnia na dzień zwiększają swoją zdolność przeładunkową i z dnia na dzień ładują więcej naszych czarnych diamentów. Przyjedźcie, zobaczycie, jak w oczach rośnie trasa Gdynia — Gdańsk, budowana rękami junaków ze Służby Polsce. To jest cud. I to jest nasza odpowiedź, odpowiedź naszego robotniczego Wybrzeża na knowania ciemnej, reakcyjnej części kleru.

Tow. WIŚNIEWSKI — Lublin.

Społeczeństwo nasze przekonało się, że reakcyjna propaganda stawiała na cud lubelski, tym cudem chciała politycznie podkopać istnienie obecnego ustroju, tym cudem chciała dać atut reakcji w Polsce do wystąpień, w celu mobilizacji wszelkich reakcjonistów i do mobilizacji społeczeństwa szczerze wierzącego po katolicku, ale nieprzygotowanego politycznie.

...Część kleru w Lublinie znana jest ze swego nastawienia reakcyjnego, ze swego pomagania bandom reakcyjnym. Kiedy np. młodzież z miasta Lublina jedzie w sobotę wieczorem na wycieczkę do Kazimierza — do ślicznej miejscowości uzdrowiskowej, to na dworzec przychodzi Jezuita w habicie i mówi, że o godz. 8 wieczorem będzie dla młodzieży msza św. w katedrze w Lublinie. Byłem w Ustroniu, w tym malutkim Ustroniu, spotkałem Jezuitów z Lublina, którzy przyjechali z harcerzami. Harcerze zaczęli chodzić po domach i zbierać podpisy, żeby nie zamykać kościoła w Ustroniu, którego nikomu nawet do głowy nie przyszło zamykać. Okazało się, że akcję tę inspirowali właśnie Jezuici.

Szczerej wiary wierzących katolików nie będziemy i nie chcemy zmniejszać, ale będziemy demaskować tworzenie faktów politycznych za pomocą religii.

Zaszczytne wyróżnienie

Sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych tow. Stefan Pempel otrzymał pismo, które poniżej drukujemy.

KOMISJA CENTRALNA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH w POLSCE

CENTRALNA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Znak [illegible] Warszawa, dn. [illegible] 194[illegible]

Do

Tow. [illegible] Stefana

Ob. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej pismem skierowanym do Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych wyraził swoje podziękowanie działaczom związkowym, którzy [illegible] współpracowali przy przeprowadzeniu [illegible] 1 stycznia r.b. reformy płac.

Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych ze swojej strony, stwierdzając szczególne zasługi poniesione przez Was na odcinku przeprowadzenia reformy płac, wyraża Wam słowa uznania i przyznaje nagrodę w wysokości 20.000.- zł. z funduszów postawionych do dyspozycji Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych przez Ob. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.-

SEKRETARZ — J. Hofman PRZEWODNICZĄCY — Al. Zawadzki

Redakcja „Pracownika Państwowego" składa tow. Pemplowi gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy.

Nigdy więcej...

POLITYKA SANACJI MIAŁA BYĆ POTĘŻNYM ATUTEM W ROZGRYWKACH POLITYCZNYCH REAKCJI POLSKIEJ, MIAŁA BYĆ, ALE NIE STAŁA SIĘ. — OSKARŻA ONA NATOMIAST I OSKARŻAĆ BĘDZIE TYCH KTÓRZY DLA SWYCH SANACYJNO-MAGNACKICH INTERESÓW POŚWIĘCILI POLSKĘ, JEJ STOLICĘ I LUDNOŚĆ. SKŁADAJĄC W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ WYBUCHU WOJNY I PIĄTĄ ROCZNICĘ POWSTANIA HOŁD OBROŃCOM WARSZAWSKICH BARYKAD, MUSIMY BYĆ ŚWIADOMI ŻE TRAGIZM ICH ODOSOBNIONEJ WALKI TO JESZCZE JEDNA NAUKA I DOŚWIADCZENIE, NAKAZUJĄCE NAM BUDOWAĆ I UMACNIAĆ POLSKĘ LUDU PRACUJĄCEGO. TAKĄ POLSKĘ, W KTÓREJ OBÓZ ZDRADY NARODOWEJ NIE BĘDZIE MIAŁ JUŻ NIGDY NIC DO POWIEDZENIA.



Dla dyszących nienawiścią i zemstą zbrodniarzy hitlerowskich, którzy na krótko przed własną klęską burzyli planowo miasto, aby nie zostało z Warszawy kamienia na kamieniu, ostateczna zagłada miasta zdawała się być faktem nieodwracalnym.



Zajmowali pomieszczenia zdemolowane, bez okien, bez wody, bez światła, często bez dachów, drzwi i pieców. — Łatali te mieszkania jak mogli własnym wysiłkiem i przyjmowali w nich ze łzami radości powracających członków rodziny i przyjaciół.



Kiedy żołnierze polscy i radzieccy przeciskali się cztery lata temu przez dymiące rumowiska i zgliszcza Warszawy, aby ścigać niedobitego jeszcze wroga, widok skatowanego barbarzyńsko miasta zalewał ich serca goryczą i oburzeniem.



Trudno ogarnąć umysłem cały bezmiar faszystowskiej zbrodni i jej bestialski sens.



Entuzjazm ludu warszawskiego i wola bezwzględnej walki z okupantem miały być wykorzystane przez polityków sanacyjnych dla niecnych celów antyludowych, a spowodowały bestialskie zniszczenie milionowego miasta.
(Ten człowiek przez 24 godziny chodził kanałami)

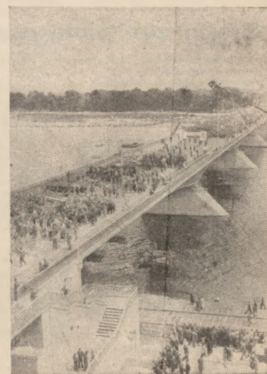
Nowa stolica nowego socjalistycznego Państwa

SPRAWCÓW KATASTROFY WRZEŚNIOWEJ I SPRAWCÓW KATASTROFY POWSTAŃCZEJ ZNIÓSŁ WICHER HISTORII. WARSZAWA ZAŚ ŻYJE I ROŚNIE WRAZ Z CAŁĄ POLSKĄ, JESZCZE PIĘKNIEJSZA NIŻ BYŁA, PRZEKSZTAŁCONA. A PRZECIEŻ ODRADZAJĄCA SIĘ WRAZ ZE STARYMI ZABYTKAMI I POMNIKAMI — NOWA STOLICA NOWEGO SOCJALISTYCZNGO PAŃSTWA

TYLKO ZAŚLEPIENI NIENAWIŚCIĄ ZACOFAŃCY I ZAPRZEDANI BAŁWOCHWALCY IMPERIALIZMU NIE CHCĄ WIDZIEĆ, ŻE ODRODZONA OJCZYZNA NASZA STAŁA SIĘ DZIŚ NAJDROŻSZYM SKARBEM I NAJWIĘKSZĄ CHLUBĄ POLSKIEGO LUDU PRACUJĄCEGO, KTÓRY W NIEJ GOSPODARZY, KTÓRY JĄ BUDUJE, KTÓRY JĄ OŻYWIA SWĄ PRACĄ TWÓRCZĄ, SWYM GORĄCYM POŚWIĘCENIEM, SWĄ SERDECZNĄ TROSKĄ I MIŁOŚCIĄ.



Odbudowane st… miasteczko Mariensztat z zachowaniem jego sw… architektury oraz szereg pięknych budynków za…wych, zniszczonych przez wroga, to naj…ejszy zakątek Warszawy.



Wybudowany został i oddany do użytku nowy most, który góruje bez porównania piękniejszą formą konstrukcyjno-architektoniczną i bez porównania większymi walorami użytkowymi nad dawnym zniszczonym najstarszym mostem Warszawy. Będzie on nosił nazwę symbolizującą wieczystą więź między ośrodkiem politycznym Polski Ludowej, a jej ośrodkiem przemysłowym, więź sprzęgniętą ofiarnym wkładem pracy śląskiego ludu pracującego w odbudowę Stolicy.
(Most Śląsko-Dąbrowski w dniu otwarcia trasy W—Z).



Uczynimy wszystko, aby odbudowa i rozbudowa Warszawy stała się dumą i chlubą każdego Polaka.
(Prez. Bierut przecina wstęgę w dniu otwarcia trasy W—Z)



Nowa Warszawa, Stolica Państwa Socjalistycznego, musi otrzymać swój piękny wyraz, znamionujący nową epokę prawdziwego humanizmu, epokę praw człowieka pracy.
(Widok z tunelu na trasę W—Z).



Odbudowany został i oddany w darze narodowi jeden z najstarszych i najpiękniejszych pomników zabytkowych Stolicy — kolumna Zygmunta.

Ten, któr… …szył ziemię — znowu zasiadł na cokole, aby …czyć o niezniszczalności prawdziwych …artości kulturalnych.

Z mor… łez i krwi, z ponurych odmętów zbrodni i gwałtów hitlerowskich, z nieugiętej walki ludu pracującego, powstała do życia P O L S K A, wywalczona zwycięskim orężem Armii Radzieckiej i ofiarnym czynem żołnierza polskiego

Plan realizacji uchwał II Kongresu ZZ przez ZZPP

Wyjątki z referatu, wygłoszonego przez Tow. DOMAGAŁĘ na V Plenum Zarz. Gł. ZZPP.

I

Stoi przed nami zadanie zbudowania nowego społeczeństwa

STOI przed nami zadanie zbudowania nowego społeczeństwa.

Czytaliśmy ostatnio w prasie oświadczenie Rządu w sprawie uchwały Watykanu o ekskomunice. Ujawnia ona niezbicie istotny sens i intencje tej uchwały, ujawnia jej antypolski, antyludowy i antydemokratyczny charakter i cel.

Tow. Domagała referuje wytyczne dla dalszej pracy ZZPP

Związek nasz całkowicie solidaryzuje się z oświadczeniem Rządu w sprawie uchwały Watykanu.

W związku z powyższym Zarząd Główny ZZPP poleca wszystkim komórkom organizacyjnym we wszystkich częściach kraju:

włączyć się najbardziej czynnie do wspólnej akcji PZPR, innych stronnictw demokratycznych i masowych organizacji społecznych w celu przeprowadzenia szerokiej kampanii, wyjaśniającej antypolski i antyludowy charakter uchwały Watykanu i w celu zmobilizowania najszerszych warstw narodu wokół polityki naszego rządu.

W tym celu Zarządy Okręgowe ZZPP na specjalnym posiedzeniu omówią szczegółowo i przygotują udział naszej organizacji związkowej we wspólnym ogólnonarodowym froncie akcji odparcia zamysłów Watykanu.

Zarządy Okręgowe spowodują, aby Zarządy Kół w porozumieniu ścisłym z PRZZ zwołały zebrania aktywistów związkowych (mężów zaufania), celem przygotowania ich do masowego udziału w kampanii wyjaśniającej. Zarządy Kół omówią treść i znaczenie kampanii i zaopatrzą mężów zaufania w tekst oświadczenia Rządu.

Mężowie zaufania przeprowadzą w swych grupach związkowych pogadanki na temat uchwały Watykanu i oświadczenia Rządu.

TEJ długofalowej akcji wzmocnimy czujność klasową wobec wrogiej działalności ośrodków zagranicznych, wobec prób siania zamętu w społeczeństwie przy pomocy rzekomych cudów i dlatego zmobilizujemy najszersze warstwy społeczeństwa wokół naszego Rządu, wokół jego polityki, gdyż tylko w ten sposób damy stanowczy odpór wrogom Polski Ludowej i będziemy mogli dalej kontynuować pokojowo nasze dzieło budowy Polski, dobrobytu, kultury i postępu — Polski Socjalistycznej.

Stajemy do walki o upowszechnienie kultury, o stworzenie nowego typu obywatela, przygotowanego moralnie i duchowo do uczestniczenia w realizowaniu socjalistycznego ustroju sprawiedliwości społecznej.

Stając do tej walki, musimy sobie wyraźnie zdać sprawę z tego, na jakie trudności będziemy napotykać i jakich błędów w przyszłości unikać.

Kardynalnym błędem w naszej pracy było niedostateczne upolitycznienie całości działalności kulturalno-oświatowej, wypływa stąd konieczność rozwinięcia we wszystkich ogniwach Związku systematycznej pracy propagandowej i polityczno-wychowawczej, stale uświadamiającej naszych członków o kierunku polityki partii robotniczej i Rządu Ludowego, o zadaniach stojących przed klasą robotniczą. Trzeba bardziej niż dotychczas budzić czujność klasową naszych towarzyszy, uodparniać ich przeciw agitacji wroga, mobilizować ich do konkretnej walki o pokój, wychowywać w duchu proletariackiego internacjonalizmu i patriotyzmu, krzewić przywiązanie do demokracji ludowej i głęboką przyjaźń dla ZSRR.

Trzeba wiązać, Towarzysze, w większym niż dotychczas stopniu całość akcji kulturalno-oświatowej z zagadnieniami współzawodnictwa i usprawnienia pracy, walki z marnotrawstwem i o oszczędność. Trzeba krzewić świadomy socjalistyczny stosunek do pracy i własności społecznej.

Nie przykładaliśmy dostatecznej wagi w naszej pracy oświatowej do wprowadzenia szkolenia społecznego, spopularyzowania nauki marksistowskiej, przywódców i nauczycieli klasy robotniczej. Nie pogłębialiśmy świadomości klasowej wśród najszerszych rzesz członkowskich, zbyt mało i nieśmiało mówiliśmy o konieczności ugruntowania w nich ideologii marksizmu-leninizmu.

Musimy zerwać z doniedawna panującą zasadą, że nauka marksizmu-leninizmu jest przeznaczona jedynie dla członków partii. Ideologia marksizmu-leninizmu, będąca busolą partii w jej drodze do socjalizmu, musi stać się udziałem całej klasy robotniczej, całego świata pracy, zarówno fizycznej, jak i umysłowej, a więc członków naszego Związku.

Stoi przed nami zadanie zbudowania nowego społeczeństwa, zbudowanie nowej kultury narodowej. Zdawać musimy sobie sprawę z oporów, na jakie napotykać możemy. Budowa nowego światopoglądu nie obejdzie się bez ostrej walki klasowej z pojęciami przestarzałymi, z nawykami i zabobonami, wypływającymi ze starych tradycji drobnomieszczańskich, z uprzedzeniami nacjonalistycznymi i reformistycznymi, wynikającymi z fałszywej oceny faktów historycznych.

Stąd wypływa konieczność ugruntowania świadomości, a osiągnąć to możemy drogą ostrej walki klasowej.

Problem ten z całą ostrością zarysowuje się również i na odcinku wsi. Nasz wkład — jako pracowników państwowych, realizujących w ramach ogólno-państwowej polityki wewnętrznej również i politykę na odcinku wiejskim — w pozytywne rozwiązanie tego zagadnienia musi być niezwykle wysoki. Na tym odcinku musimy wykazać szczególną aktywność, musimy prowadzić akcję propagandową poważną i dobrze przemyślaną w najdrobniejszych szczegółach w porozumieniu z PRZZ i ZSCh, a w oparciu o wzory i doświadczenia radzieckie.

Musi być to praca planowa, zmierzająca do:

1) wprowadzenia najszerszych mas członkowskich na drogę do osiągnięcia światopoglądu marksistowsko-leninowskiego,

2) ugruntowania w masach członkowskich ZZPP właściwego stosunku do ZSRR,

3) stałego kształtowania i podnoszenia stopnia świadomości klasowej członków naszego Związku,

4) powiązania całości akcji kulturalno-oświatowej z zagadnieniami pracy zawodowej,

5) włączenia centralnego i masowego aktywu do akcji łączności ze wsią.

Dla osiągnięcia powyższych celów koniecznym jest, aby akcja kulturalno-oświatowa w naszym Związku została scentralizowana. Stąd słuszną jest rzeczą, aby przy Zarządzie Głównym działała Główna Komisja Kulturalno-Oświatowa, która wypracowywać będzie kierunek pracy, która zakreśli formy i metody pracy, która roztoczy opiekę nad działalnością Okręgowych Komisji K. O. po to, by pracę tę podnieść na wyższy poziom ideologiczny.

Żywiołowy i masowy rozwój akcji wymaga wzmocnienia kierownictwa, wymaga odpowiedniego instruktażu i koordynacji sił. Jest słuszną rzeczą, aby Okręgowe Komisje powołały do działania Komisje Kulturalno-Oświatowe przy Kołach wszędzie tam, gdzie nie ma świetlic, a samorządy świetlicowe w miejsce dotychczasowych kierowników świetlic, którzy nie stanęli na wysokości zadania.

Coraz bardziej wysuwająca się na czoło ruchu zawodowego rola Okręgowych i Powiatowych Rad ZZ, które scalają i koordynują, a czasami wręcz kierują akcją k.-o., stwarza konieczność, aby powołane do życia Komisje ściśle współpracowały z terenowymi Radami ZZ, (a stwierdzając, że poziom działaczy tych Rad nie jest jeszcze zadawalający), aby zaproconowały współpracę swych aktywnych działaczy, a tym samym wzmocniły rolę kierowniczą terenowych Rad związkowych.

Stwierdzić należy, że w Związku naszym istnieją fałszywe ambicje zakładania własnych świetlic, czy domów kultury. Nie zaprzeczając, że dążyć winniśmy do tego, aby przy każdym zakładzie pracy powstała świetlica, która w sposób najściślejszy powiąże się z życiem pracowników i zakładu pracy, to jednak cały wysiłek nasz powinniśmy skoncentrować na inicjatywie zakładania w poszczególnych siedzibach województw i powiatów międzyzwiązkowych świetlic czy domów kultury.

Zarząd Główny popierać będzie akcję powyższą i przyczyni się do rozszerzenia sieci świetlic międzyzwiązkowych.

Powołane do życia Komisje w oparciu o istniejące świetlice przy zakładach pracy winny realnie wypracować przystosowany do instrukcji Zarządu Gł. i warunków terenowych plan pracy i to przede wszystkim na odcinku oświatowo-szkoleniowym.

W pracy na tym odcinku Zarząd Główny w II półroczu spowoduje:

1 **w dziale szkolenia:**

a) zorganizowanie kursu korespondencyjnego dla 700 uczestników z zakresu podstawowych zasad marksizmu-leninizmu, celem przygotowania kadr prelegentów dla masowego szkolenia ideologicznego w r. 1950,

b) zorganizowanie 10-dniowego kursu dla 50 uczestników w Warszawie, dla przyszłych instruktorów okręgowych masowego szkolenia ideologicznego,

c) dokończy zaplanowane w Okręgach kursy 34 i 16 godz. szkolenia kadr związkowych,

d) wystąpi z wnioskiem do Prezydium Rady Ministrów w sprawie wpływu na szkolenie zawodowe w administracji państwowej przez ZZPP i połączenie go ze szkoleniem ideologicznym.

2 **w dziale oświatowo-szkoleniowym:**

a) dalsze organizowanie kółek samokształceniowych i utworzenie dla nich poradni samokształceniowej przy Zarządzie Gł.,

b) organizowanie dalszych 15 kursów języka rosyjskiego,

c) organizowanie akcji odczytowo-referatowej w formie zamknię-

Fragment Prezydium Plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego. — Siedzą od lewej: Redaktor Naczelny „Pracownika Państwowego" tow. Urbanowicz, czł. prez. Z. Gł. tow. Plug-Piętowski, w.-przewodn. CRZZ tow. poseł Ćwik, przew. Z. Gł. tow. Domagała

tych cykli wykładów na podstawie broszur opracowanych przez Zarząd Główny,

d) organizowanie w grupach związkowych stałych informacji politycznych w formie krótkich prasówek i na podstawie materiału wydanego przez Zarząd Główny,

e) organizowanie stałej akcji propagandowej na terenie zakładów pracy,

f) zorganizowanie we wszystkich kołach wieczoru październikowego, poświęconego ZSRR i wieczoru szopenowskiego,

g) włączenia się do ogólno-narodowej walki z analfabetyzmem,

3 w dziale akcji czytelniczo-bibliotecznej:

a) zorganizowanie przy Zarządzie Głównym Centralnej Biblioteki Płynnej w ilości 2.000 tomów,

b) zorganizowanie dalszych 24 bibliotek wędrownych.

Przystępując do omawiania zagadnień ruchu kulturalnego, stwierdzić należy, że rozwojowi ilościowemu nie towarzyszył w równym stopniu rozwój jakościowy. Istniały tym samym niepożądane dysproporcje, które należy zwalczyć, jeżeli treść ideologiczna pracy kulturalnej ma być właściwą i pogłębioną.

Już wyniki pracy ostatniego roku na tym odcinku świadczą, że zerwaliśmy z łatwizną w pracy. Pewne przerosty elementów rozrywkowych w pracy wielu naszych świetlic zlikwidowaliśmy na rzecz akcji oświatowej w postaci kółek samokształceniowych, wieczorów literackich, żywego słowa, czy propagandy czytelnictwa. Oczyściliśmy biblioteki z literatury nieodpowiedniej, a uzupełniliśmy i uzupełniamy je literaturą marksistowską. Wszystkie te osiągnięcia są jednak niewystarczające. W dalszym ciągu walka o jakość naszej pracy i pogłębienie treści ideologicznej musi się uzewnętrznić i na odcinku akcji artystyczno-widowiskowej. Stwierdzić należy, że stan pracy artystycznej w świetlicach pod względem repertuaru, jak i wykonanie uległ zmianom na lepsze. Znikł prymityw w postaci dostarczania konsumentom „sztuk łatwych", nastawiliśmy się na udostępnienie masom wielkiej sztuki i wielkiej literatury. Nie oznacza to jednak, że stan jest zadowalający, musimy stale polepszać repertuar i walczyć o nowy, zgodny z duchem naszych czasów, musimy stale pracować nad podniesieniem poziomu ruchu amatorskiego.

Zarząd Główny w dziale akcji artystyczno-widowiskowej planuje:

a) zorganizowanie przez każdy zespół artystyczny jednego spektaklu we własnej świetlicy i wyjazd z nim na wytypowaną w powiecie i Okręgu wieś. Program winien być uzgodniony z PRZZ,

b) zorganizować przez każdą świetlicę jednego wieczoru żywego słowa lub jednego wieczoru autorskiego,

c) w ramach patronatu ZZPP nad ośrodkiem wypoczynkowym w Michałowicach wyjazdy 3 zespołów świetlicowych w m-cu sierpniu, wrześniu i październiku.

W zakresie prasy związkowej stoi przed nami zadanie powiązania ściślej naszego organu „Pracownik Państwowy" z masami czytelników. Rozbudować sieć korespondentów terenowych oraz podjąć na łamach „Pracownika Państwowego" przez śmiałą krytykę i samokrytykę stałą walkę z brakami, niedołęstwem i biurokratyzmem.

Należy ponadto ściślej powiązać tematykę pisma z codzienną pracą Związku i wszystkich jego członków oraz życiem i potrzebami mas członkowskich. Należy więcej miejsca poświęcić popularyzacji doświadczeń i dorobku Radzieckich Zw. Zaw. i bratnich związków krajów demokracji ludowej.

Prezydium Plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego ZZPP. Siedzą od lewej: tow. tow. Pempel — sekretarz Z. Gł., Pług Piętowski — czł. Prez. Z. Gł., Łatak — czł. Prez. Z. Gł., Urbanowicz — wiceprzewodniczący Z. Gł., Szczerbowski — sekretarz generalny Z. Gł., Ćwik — wiceprzewodniczący CRZZ, Domagała — przewodniczący Z. Gł., Fleszarowa — czł. Z. Gł., Kowalczyk — sekretarz CRZZ, Bułas — wiceprzewodniczący Z. Gł., Bobowicz — sekretarz Z. Gł.

II

Dbałość i troska o człowieka, o warunki jego pracy o pomoc w wykonaniu jego zadań — to nasz podstawowy obowiązek

Walka o poprawę bytu mas pracujących uległa przeobrażeniu.

Obecnie ruch zawodowy i zorganizowane w nim masy pracujące walczyć muszą:

a) o świadomy, socjalistyczny stosunek do: pracy, wydajności produkcji i narzędzi pracy,

b) o wykonanie i przekraczanie planów wytwórczych,

c) o usprawnienie pracy usługowej,

walczyć muszą

d) z symulanctwem, nierobstwem i wszelkimi przejawami marnotrawstwa,

e) z bezdusznym i biurokratycznym stosunkiem do codziennych ich kłopotów i trosk.

By walka ta przeobraziła się w realne kształty, spowodujemy, Towarzysze, przede wszystkim najszerszy udział członków naszego Związku w kontroli społecznej, doprowadzimy do pogłębienia treść prac kontrolnych, do rozszerzenia zakresu tych prac. Walczyć będziemy ze spekulacją i drożyzną, lichwą i nadużyciami podatkowymi z jednej strony, a na odcinku uspołecznionym o usprawnienie pracy aparatu usługowego, o jakość towarów, ich właściwe magazynowanie i punktualną dostawę oraz prawidłowy rozdział według asortymentów pomiędzy punkty detalicznego zbytu.

Dokonana ostatnio reforma płac zakończyła pierwszy etap walki o zdrowe zasady i jak najbliżej stojące socjalistycznej zasadzie „równa płaca za równą pracę".

Na tym odcinku przed naszym Związkiem i poszczególnymi ogniwami stoi obowiązek konstruktywnej, sumiennej i rzeczowej pracy nad ciągłym doskonaleniem systemu płac i poszukiwania dróg, dających możliwość sprawiedliwej zapłaty, która pobudziłaby pęd do zwiększenia wydajności pracy, podniesienia jej jakości i skutecznej walki z marnotrawstwem.

Wzrost wydajności pracy, zwiększenie jej wyników oraz wzrost produkcji stwarzają realną podstawę do dalszego stopniowego wzrostu zarobków i stopy życiowej mas pracujących.

W zakresie warunków pracy II Kongres Z. Z. ustalił, że ustawodawstwo nie zostało jeszcze w pełni dostosowane do nowych warunków i zachodzi potrzeba dalszych prac w tej dziedzinie, gdyż istnieją i formalnie obowiązują jeszcze stare przepisy, wydane w okresie panowania kapitalizmu, wyraźnie sprzeczne z założeniami naszej polityki społecznej.

Mamy co prawda do zarejestrowania na tym odcinku poważne zmiany i osiągnięcia:

a) usunięcie niezdrowego społecznie podziału pracowników państwowych na niższych i wyższych funkcjonariuszy,

b) zastąpienie nacechowanego bezdusznością i formalizmem określenia „funkcjonarjusz" właściwą nazwą „pracownik państwowy",

c) roztoczenie opieki nad pracą kobiety i młodocianych, wprowadzenie macierzyństwa i przywilejów kobiety ciężarnej,

d) uzyskanie dla ZZPP uprawnień do wypowiadania się z głosem doradczym w sprawach pracowników.

Ponadto wszystkie nowe akty ustawodawcze ustalają uprawnienia i udział ruchu zawodowego przy opracowywaniu rozporządzeń wykonawczych, szczegółowo regulujących warunki pracy i płacy. Na tym odcinku Związek nasz winien gromadzić wszelkie materiały źródłowe, rejestrując ich zalety i wady, celem prowadzenia rzeczowej analizy prawidłowości ich praktycznego zastosowania.

Wszelkie wysiłki na odcinku pracy i płacy winien Związek nasz realizować w oparciu o Okręgowe Komisje Ekonomiczne i przy ścisłej współpracy z Wydziałami Ekonomicznymi ORZZ oraz Komisjami Ekonomicznymi przy PRZZ.

Związek nasz i jego poszczególne ogniwa winny brać czynny udział i nieść pomoc w opracowywaniu konkretnych zobowiązań oraz sprawować nadzór nad przebiegiem ich wypełniania oraz prowadzić kontrolę wykonania zobowiązań.

Związek nasz winien starannie przygotować i prowadzić narady w porozumieniu z kierownikami urzędów i instytucji, narady poświęcone opracowywaniu zobowiązań oszczędnościowych, zamierzanych usprawnień oraz krytycznej analizie i ocenie osiągniętych wyników. Narady te winny popularyzować plany pracy i ich wykonanie, wykrywać błędy i wymieniać doświadczenia oraz rozwijać i bogacić formy i treść tego ruchu.

Z tym zagadnieniem ponadto wiążą się nowe dwa zadania, będące naszym dorobkiem kongresowym, to:

1) opracowanie projektu zasad elastycznego i sprawiedliwego rozdziału nagród, oraz

2) wysuwanie kandydatów do odznaczeń za zasługi pracy.

W zakresie zadań ZZPP w dziedzinie krzewienia kultury fizycznej wśród najszerszych mas członkowskich oraz zorganizowania sportu związkowego w ramach zrzeszenia sportowego „Ogniwo" musimy przede wszystkim przezwyciężyć spotykaną jeszcze niejednokrotnie obojętność działaczy związkowych wobec prac na tym odcinku. Musimy podnieść sprężystość organizacji sportu związkowego, musimy w rzeszach członkowskich obudzić zrozumienie dla wagi i potrzeby prowadzenia masowego wychowania fizycznego. Musimy zmierzać do przygotowania od-

powiednich kadr dla szerzenia kultury fizycznej wśród mas pracujących. Ponadto na odcinku sportu związkowego przezwyciężać zaniedbania ideologiczne i stare tradycje mieszczańskiego sportu, musimy sport związkowy prowadzić do najszerszego umasowienia.

Troska Związków Zawodowych o warunki bytu członków i ich rodzin, rejestracja potrzeb i hierarchia oraz sposób ich zaspakajania w ramach akcji socjalnej, to jedno z podstawowych zadań Związków Zawodowych.

Kongres Z. Z. zwrócił uwagę na konieczność współudziału organizacji związkowych w urzędach i instytucjach oraz szerokich rzesz aktywu związkowego, zwłaszcza kobiet i młodzieży w planowaniu, w organizacji i działalności żłobków, kolonii, półkolonii, przedszkoli, ogródków jordanowskich, stacji opieki nad matką i dzieckiem, kas samopomocy, a także w kontroli racjonalnego wydatkowania funduszów na ten cel, zgodnie z ich przeznaczeniem.

W tym celu należy powoływać specjalne komisje i statutem przewidziane organy, odbywać narady i odprawy mężów zaufania i działaczy związkowych.

Szczególne znaczenie posiada opieka Związków Zawodowych nad akcją kolonii i półkolonii letnich oraz czynny udział w komisjach kwalifikacyjnych dzieci na wyjazd, ze względu na fakt, że już w b. r. z kolonii i półkolonii skorzysta około miliona dzieci.

Na tle uchwał Kongresu zarysowuje się nasza praca zarówno w kołach związkowych, jak i w komisjach terenowych akcji socjalnej.

Dotychczasowa działalność oddelegowanych członków ZZPP do prac w komisjach wykazała niejednokrotnie niedostateczny udział w pracach tych komisji i brak należytego zainteresowania ze strony poszczególnych ogniw związkowych dla potrzeb socjalnych naszych związkowców oraz ich członków rodzin.

W celu bezzwłocznego przeciwdziałania temu stanowi rzeczy, spowodujemy, Towarzysze, że:

1) uaktywnimy naszych przedstawicieli w komisjach terenowych,

2) wycofamy tych działaczy, którzy nie mają poczucia odpowiedzialności powierzonych im prac oraz zastąpimy ich pełnowartościowymi związkowcami,

3) wytypujemy z aktywu kobiecego na wszystkich szczeblach organizacyjnych kobiety — działaczki, oraz młodzież i włączymy ich do prac Akcji Socjalnej.

Konkres polecił CRZZ, a tym samym i wszystkim Zarządom Głównym Związków Zawodowych jak najszybsze doprowadzenie do końca prac związanych z zabezpieczeniem normalnego fungowania kas pożyczkowo-zapomogowych. Na 437 Kół w naszym Związku rejestrowano w Zarządzie Głównym tylko 118 kas zapomogowo-pożyczkowych, a całkowite formalności zgodnie z instrukcjami naszymi w tej sprawie załatwiło 8 kas. Kasom tym zostały już przekazane pieniądze na zapomogi. Nasi działacze związkowi winni dołożyć wszelkich starań, aby przy wszystkich Kołach naszego Związku powstały natychmiast Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe, oparte na zasadach regulaminu CRZZ.

Musimy zwrócić uwagę również na to, ażeby uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 28.IX 1948 r., przyznająca nam prawo opiniowania zapomóg udzielanych przez pracodawcę (z par. 2-c), była w całej rozciągłości stosowana.



Widok na salę obrad. Puste miejsce zajmował towarzysz, który robi zdjęcia — tym samym widzicie, że sala „nabita" do ostatniego miejsca

Doceniając ważność zagadnienia wczasów, biorąc na siebie odpowiedzialność za całkowite i racjonalne wykorzystanie miejsc, musimy opracować plan akcji wczasów na rok przyszły tak, aby uchwały Kongresu były wypełnione. Nasi działacze terenowi, Zarządy Kół i Okręgów powinny przesyłać swoje uwagi i dezyderaty na temat organizacji wczasów i dystrybucji skierowań.

Ponieważ korzystanie z wczasów jest ściśle związane z planem urlopów, a w administracji państwowej trudności na tym tle zarysowują się ostrzej niż gdzie indziej, nasze placówki terenowe muszą zwrócić uwagę, aby plany urlopów były opracowane na cały rok, zgodnie z okólnikiem Prezesa Rady Ministrów z dnia 3.XII.48 r.

Korzystając z tegorocznego doświadczenia Zarządy Okręgowe nadeślą również do dnia 1.X b. r. zapotrzebowanie na wczasy, uwzględniając czas i regiony ośrodków wczasowych.

Na odcinku ubezpieczeń społecznych udział Związków Zawodowych w Samorządzie Ubezpieczeń Społecznych był dotychczas niedostateczny. Aktywny udział działaczy związkowych w Samorządzie Ubezpieczeniowym przyczyni się do:

1) właściwego nadzoru nad sprawnością działania Ubezpieczalni Społecznej,

2) usprawnienia udzielania pomocy lekarskiej i świadczeń,

3) poprawy jakości lecznictwa i troska o chorego,

4) usprawnienie i kontrola zakładów leczniczych i sanatoriów,

5) właściwego przydziału i rozdziału lekarstw, a zwłaszcza specyfików,

6) planowej rozbudowy sieci ambulatoriów i zakładów leczniczych.

Kongres zaleca powołanie przez Związki Zawodowe społecznych delegatów do spraw ubezpieczeniowych w zakładach pracy i grupach związkowych. Zadaniem ich powinno być utrzymanie łączności między ubezpieczonymi a ubezpieczalnią, ułatwienie uzyskania świadczeń, współudział w usuwaniu braków pracy ubezpieczalni organizowanie kolężeńskiej opieki nad chorymi, przy równoczesnym zwalczaniu wszelkich objawów symulacji.

III

Podniesiemy dyscyplinę organizacyjną, co da nam gwarancję realizacji zadań stojących przed nami

Dotychczasowe formy organizacyjne okazały się niewystarczające. W pracy tej wystąpiły dodatnie i ujemne strony.

Osiągnięcia, jakimi pochlubić się możemy, nie mogą jednak przesłaniać faktu, że dotychczasowe wyniki i system organizacyjny nie gwarantował realizację nakreślonych zadań naszego życia związkowego. Musimy więc organizację naszą postawić na taki poziom, aby dała nam gwarancję pełnego realizowania uchwał II Kongresu Z. Z.

Jednym z zasadniczych niedomagań w naszej pracy związkowej jest niedocenianie ewidencji, statystyki i sprawozdawczości. Ewidencję, statystykę i sprawozdawczość należy traktować nie jako działalność marginesową, ale odwrotnie, jako działalność zasadniczą, porządkującą całość pracy związkowej.

Usprawnienie na tym odcinku spowoduje wzmocnienie naszej dyscypliny organizacyjnej, która pociągnie za sobą wszystkie pozostałe dziedziny.

W naszej pracy związkowej na każdym kroku odczuwaliśmy konieczność współpracy działaczy związkowych i silniejszego powiązania z masami członkowskimi. By nie dopuścić do dalszego odrywania się aktywu związkowego od mas członkowskich i aby umożliwić wszystkim członkom branie czynnego udziału w życiu związkowym, powołane zostały grupy związkowe. Powołanie tych grup w systemie organizacyjnym zapełniło lukę, jaką stanowił brak tego szczebla organizacyjnego.

Posiadanie grupy związkowej w nowej strukturze organizacyjnej przyczyni się do zapoczątkowania nowego i właściwego życia związkowego.

Grupy związkowe, dotychczas powołane, nie wyczerpały dostatecznie przemian organizacyjnych. Brak ten został usunięty regulaminem dla grup związkowych, opracowanym i wydanym przez CRZZ.

W naszym Związku Zawodowym grupy związkowe nie spełniają właściwych zadań, bowiem nie zostały one wszędzie zorganizowane należycie, wzgl. nie posiadają mężów zaufania na odpowiednim poziomie ideologicznym i organizacyjnym. Zadanie' więc, jakie stoi przed nami, to niezwłoczne przystąpienie do przeorganizowania grup związkowych i dokonania nowych wyborów mężów zaufania, po to, by stanęły one na właściwym poziomie i wypełniły zadania, nakreślone regulaminem grup związkowych.

W naszej pracy pokutuje również uprzedzenie do wysuwania i aktywizowania do pracy w życiu związkowym kobiet, młodzieży i bezpartyjnych. Zagadnienie to nie może ani przez chwilę ujść naszej uwadze.

Na tym odcinku musimy zwrócić więcej uwagi, ponieważ referaty kobiece naogół nie pracują wcale, a jeśli pracują, to pracują źle.

Musimy zorganizować i to natychmiast przy Zarządzie Głównym — Główną Radę Kobiecą, przy Okręgowych — Okręgowe Rady Kobiece, a przy Zarządach Kół — referaty kobiece.

Na odcinku kobiecym praca była bezplanowa. Musimy więc opracować sobie konkretny plan pracy, którego wykonanie zagwarantowałoby nam wypełnienie wszystkich zadań tego odcinka pracy.

Ze zbytnią rezerwą odnosimy się również do pracy naszej młodzieży, nieumiejętnie kierując torami jej nauki i wychowania. Jeśli chcemy zbudować Polskę socjalistyczną, musimy zdobyć dla niej całą młodzież.

Pracę na odcinku młodzieżowym musimy zapoczątkować od nowa. Musimy dopilnować, aby we wszystkich zakładach pracy były zorganizowane ZMP, nad którymi winniśmy roztoczyć jak największą opiekę.

Związek nasz zrzesza w sobie wielotysięczną masę bezpartyjnych, których nie wciągamy do aktywnej pracy związkowej. Twierdzenie także, jakoby aktywnymi członkami związkowymi mogli być tylko partyjni, jest niesłuszne.

W pracy związkowej biorą aktywny udział wszyscy związkowcy, co wyrażać się będzie tym, że do Komisji, jakie winny być wyłonione w naszej pracy związkowej, należy wciągać bezpartyjnych.

Poważne niedociągnięcia w naszej pracy związkowej — to nienależyte zrozumienie zagadnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Naszym zadaniem w tej dziedzinie nieść pomoc chłopom i zbliżyć ich w pracy nad budową podstaw socjalizmu w Polsce — miasto ze wsią. Postawmy to zadanie przed sobą bardzo silnie, zorganizujmy

przy wszystkich naszych Kołach, a przede wszystkim w Kołach powiatowych, poradnie dla biednych i średniorolnych chłopów, w których będą oni mogli uzyskać porady o sposobie załatwiania swych bolączek. Winniśmy zrobić wszystko, aby chłop Polski Ludowej uważał aparat państwowy za swój własny.

Podkreślić jeszcze należy duże niedomagania na odcinku współpracy międzyzwiązkowej, a przede wszystkim z ORZZ i PRZZ. Podnosząc dyscyplinę organizacyjną, nie możemy i nie wolno nam pominąć i tego zagadnienia, którym żyć musimy zawsze, aby zadania nasze, jako wspólne zadania ruchu zawodowego, były wypełniane po takiej linii, jaką wytyczył nam II Kongres Z. Z. Nie wolno nam oddalać się od związków robotniczych, przeciwnie — winniśmy zbliżyć się i czerpać z nich te doświadczenia, które potrzebne nam są do usprawnienia naszej codziennej pracy, aby Związek nasz mógł również pochlubić się takimi osiągnięciami, jakimi chlubią się związki robotnicze.

Musimy więc ściśle przestrzegać powziętych uchwał i stanowczo posługiwać się zasadą krytyki i samokrytyki.

W tym celu regularnie co pewien okres czasu na kolektywnych zebraniach komórek organizacyjnych winien się znaleźć w porządku dziennym obrad punkt — krytyka i samokrytyka dotychczasowej działalności członków poszczególnych władz związkowych.

Przystępując do realizacji uchwał II Kongresu Z. Z. podnieśmy dyscyplinę organizacyjną, a podniesienie jej da nam gwarancję realizacji zadań, stojących przed naszym Związkiem.

W pracy i walce jesteśmy pełni poczucia solidarności z walką braci-robotników krajów kapitalistycznych i kolonialnych

II Plenum CRZZ

W dniach 15—16.VIII b. r. odbyło się posiedzenie rozszerzonego Plenum CRZZ, w którym poza członkami Rady, wzięli udział Przewodniczący i

Przewodniczący CRZZ
Tow. Aleksander Zawadzki

Sekretarze Zarządów Głównych, Przewodniczący i Sekretarze ORZZ, a także redaktorzy naczelni pism związkowych.

Po krótkim zagajeniu, referat na temat II Kongresu ŚFZZ i naszych zadań wygłosił Przewodniczący CRZZ tow. Aleksander Zawadzki.

Omawiając ocenę działalności ŚFZZ, dokonaną na Kongresie, tow. Zawadzki stwierdził, iż Kongres ocenił, że — zgodnie z uchwałami ŚFZZ organizowała i jednoczyła Związki Zawodowe całego świata bez względu na rasowe, narodowe, religijne i polityczne różnice ich członków. Przywódcy angielskich i amerykańskich TUC i CIO hamowali tę działalność ŚFZZ i dopiero po ich wystąpieniu ze ŚFZZ wiele organizacji związkowych mogło stać się członkami Federacji. Dotyczy to m. in. central związkowych Niemiec, Japonii, Vietnamu, Korei, Mongolskiej Republiki Ludowej, Filipin, Tunisu, Syjamu itd.

ŚFZZ walczyła zdecydowanie przeciw niebezpieczeństwu wojny, stojąc na stanowisku, iż współpraca wszystkich narodów w kierunku utrwalenia pokoju jest możliwa i konieczna.

ŚFZZ walczyła również o sprawę bytu mas pracujących i reprezentowała ich interesy w ONZ i w Międzynarodowym Biurze Pracy, pomimo przeszkód, stawianych przez prawicowych przywódców TUC i CIO.

ŚFZZ prowadziła nieugiętą walkę z reżimem Franco i z rządami monarcho-faszystów w Grecji, podnosząc wszędzie i zawsze głos protestu przeciwko faszystowskim metodom ucisku i niewoli.

ŚFZZ walczyła i walczy przeciw wszelkim próbom rozbijania jedności Związków Zawodowych. Kongres mediolański potępił rozłamową robotę przywódców TUC i CIO, jaką prowadzili oni od r. 1947. Kongres stwierdził, że na przekór usiłowaniom imperialistów i ich agentów w ruchu robotniczym, ŚFZZ jest dziś silniejsza i bardziej zwarta, niż kiedykolwiek przedtem. Federacja liczy 71 milionów członków, 788 tysięcy członków z 47 krajów, wobec 65 milionów członków z r. 1945.

Program ŚFZZ jest w Polsce konsekwentnie realizowany.

Aby tak go wykonywać, aby tym samym osiągać nowe zwycięstwa na drodze do socjalizmu i krzyżować nowe zamiary wrogom pokoju i postępu, trzeba realizować siedem konkretnych zadań, którymi są:

1. walka o pokój,
2. walka o jedność ruchu związkowego,
3. solidarność z walczącą klasą robotniczą krajów kolonialnych, półkolonialnych i zależnych,
4. walka o ustawiczne wzmacnianie tempa rozwoju gospodarczego państwa ludowego,
5. podniesienie na wyższy poziom dyscypliny w szeregach klasy robotniczej,
6. czujność mas pracujących wobec zbrodniczych wysiłków obcych agentur i reakcyjnego podziemia,
7. wzmożenie związkowej pracy uświadamiającej i kulturalno-oświatowej.

W milionowych szeregach związkowców należy pogłębiać zaufanie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wiernej i niezłomnej przewodniczki mas pracujących i narodu".

Kończąc swe przemówienie, tow. Zawadzki oświadczył:

„W pracy i w walce jesteśmy pełni poczucia solidarności z walką braci robotników krajów kapitalistycznych i kolonialnych. Przesyłamy im gorące braterskie pozdrowienia i życzenia zwycięstw w ich zmaganiach z wyzyskiwaczami i ciemiężcami".

Członkowie CRZZ gorącymi oklaskami dali wyraz swej solidarności z końcowymi słowami przewodniczącego.

Sprawozdanie Sekretarza CRZZ Tow. Kofmana z 32 sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy i dyskusja nad referatem tow. Zawadzkiego zamknęły pierwszy dzień obrad.

W drugim dniu obrad Rada wysłuchała referatu organizacyjnego Sekretarza CRZZ tow. Dolińskiego, który przedstawił przebieg akcji sprawozdawczej po II Kongresie Związków Zawodowych.

W dalszym ciągu dyskusji nad referatem omówiono najważniejsze aktualne zagadnienia ruchu związkowego.

Podsumowania dyskusji dokonał Przewodniczący Rady tow. Aleksander Zawadzki. Nawiązując do zadań produkcyjnych, stojących przed ruchem zawodowym, mówca m. in. podkreślił konieczność otoczenia należytą opieką dozoru technicznego i intensywniejszego wciągnięcia inteligencji technicznej do walki o ilość, a głównie o jakość produkcji oraz pozytywnie ocenił podjęte przez poszczególne związki wysiłki w kierunku tworzenia w zakładach pracy społecznych komisji ochrony i porządku.

Tow. Zawadzki podkreślił także konieczność stałego podnoszenia autorytetu dołowych ogniw Związków Zawodowych.

Nawiązując do potrzeby wzmożenia akcji oświatowo-wychowawczej tow. Zawadzki zwrócił uwagę na konieczność zwalczania wrogiej propagandy reakcyjnego kleru, często bijącej bezpośrednio w wysiłek najszerszych mas, które podnosząc produkcję, dążą do zwiększenia dobrobytu ludzi pracy.

Na zakończenie obrad Plenum CRZZ powzięło jednomyślnie uchwałę formułującą zadania, jakie stoją przed polskim ruchem zawodowym w związku z realizacją uchwał II Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Mediolanie. Rezolucja kładzie szczególny nacisk na udział w walce o pokój oraz o zwiększenie produkcji i wykonanie planu trzyletniego o 2—3 miesiące przed terminem.

W drugiej rezolucji Plenum CRZZ — w imieniu 3,5 milionów związkowców — wyraziło całkowitą solidarność z oświadczeniem Rządu o stosunku do Kościoła oraz treścią dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania.

Związki Zawodowe — głosi m. in. rezolucja — powinny odpowiedzieć na uchwałę Watykanu wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym oraz jeszcze aktywniejszą pracą oświatowo-wychowawczą.

Odbudujemy Warszawę

Rezolucja Centralnej Rady Związków Zawodowych w sprawie udziału ruchu zawodowego w akcji odbudowy Warszawy

Pięciolecie Polski Ludowej przypada w okresie poważnych osiągnięć na froncie odbudowy Warszawy.

Celem dalszego zmobilizowania mas pracujących, zrzeszonych w Związkach Zawodowych, do akcji realizowania wielkich planów budowy socjalistycznej Warszawy, Sekretariat CRZZ, na posiedzeniu odbytym w dniu 23 lipca b. r., przyjął następującą uchwałę:

„Dla usprawnienia udziału Związków Zawodowych w akcji odbudowy Warszawy, Sekretariat CRZZ postanawia:

Rozbudować w najbliższym czasie sieć Komitetów Odbudowy Warszawy, tak, aby nie było ani jednego zakładu przemysłowego, PGR-u, urzędu i instytucji w kraju, w którym nie utworzonoby Komitetu Odbudowy Warszawy, powołanego przez ogół pracowników fizycznych i umysłowych.

Powiązać najściślej pracę instancji związkowych z odpowiednimi Komitetami Odbudowy Warszawy i uczynić je odpowiedzialnymi przed swoimi wyższymi instancjami za pracę Komitetów Odbudowy Warszawy w zakładach pracy.

Włączyć do sprawozdań związkowych we wszystkich działach ich pracy, a w szczególności organizacyjnej, kulturalno - oświatowej, propagandowej — rubrykę o pracy na rzecz odbudowy Warszawy.

Włączyć do oceny działalności rady zakładowej i wyższych instancji związkowych pracę na rzecz odbudowy Warszawy jako istotny element tej oceny.

Włączyć akcję propagandową na rzecz odbudowy Warszawy do stałej pracy brygad robotniczych i zespołów świetlicowych w ramach ruchu łączności zakładów pracy ze wsią.

Dla uczczenia Kongresu Odbudowy Warszawy przekazać z oszczędności CRZZ 10 milionów złotych na budowę Robotniczo - Chłopskiego Ośrodka Kultury, przy nowej, wielkiej Marszałkowskiej oraz zaoszczędzać i przekazywać corocznie określoną sumę na odbudowę Warszawy.

Wezwać wszystkie zarządy główne Związków Zawodowych do corocznego zaoszczędzania i przekazywania poprzez CRZZ odpowiednich sum na odbudowę Warszawy.

Wezwać wszystkie organizacje i instancje związkowe do prowadzenia systematycznej akcji pod hasłem mobilizowania maksymalnej ofiarności ludzi pracy miast i wsi na głęboko słuszny i szczytny cel odbudowy bohaterskiej stolicy Polski Ludowej — Warszawy".

DARCZEWSKI ROMAN

Ochrona wolności sumienia i wyznania

w świetle dekretu z dnia 3.VIII 1949 r.

„Stojąc twardo na gruncie wolności wierzeń religijnych i wolności sumienia, będziemy nadal, jak dotychczas, z całym uszanowaniem odnosić się do uczuć i uświęconych tradycji zwyczajów wierzących katolików i do ich potrzeb religijnych, podobnie jak do wyznawców innych religii".

(J. Cyrankiewicz. Oświadczenie w Sejmie w dn. 28 XI 1947 r.).

SPRAWA wolności sumienia i wyznania w Polsce międzywojennej miała charakter przede wszystkim teoretyczny. Konstytucja marcowa w 1921 r. w art. 111 zagwarantowała wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania, jako niezaprzeczalne prawo człowieka i obywatela. Na tej deklaracji gwarancja ta właściwie się skończyła. Państwo, skrępowane Konkordatem i przemożnymi wpływami Watykanu, toczone korupcją sanacyjną, nie było w stanie wykonać postanowień Konstytucji w zakresie ochrony wolności sumienia i wyznania. Dwudziestoletni okres międzywojenny daje zbyt dużo materiału faktycznego, stwierdzającego brak tych podstawowych wolności człowieka. Okres nietolerancji wyznaniowej i politycznej Polski sanacyjnej zakończony został najcięższymi przeżyciami okupacji hitlerowskiej, która ostatecznie zlikwidowała nawet elementarne prawa człowieka do wykonywania praktyk religijnych.

W pierwszych dniach wyzwolenia Polski spod jarzma hitlerowskiego, kiedy nie ustawał jeszcze huk armat zwycięskich armii, wyzwalających ojczyznę, ogłoszono Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, w którym została zapowiedziana od tylu lat z utęsknieniem oczekiwana przez masy ludowe budowa życia gospodarczego na nowych, prawdziwych zasadach demokratycznych. Wśród tych zasad wymieniono też wolność sumienia i wyznania, jako podstawową i istotną dla życia jednostki w praworządnym państwie demokratycznym.

Manifest PKWN był traktowany jako zapowiedź początku nowej ery w życiu narodu i Państwa Polskiego. Już w pierwszych latach wolności związki wyznaniowe odczuły dobrodziejstwo wolności demokratycznych: szereg związków religijnych otrzymało od wielu lat upragnione i oczekiwane prawne uznanie — było to realne następstwo zadeklarowanych w Manifeście swobód.

W ZWIĄZKU z rozpoczęciem swej kadencji nowy Sejm Ustawodawczy, jako organ władzy zwierzchniej Narodu Polskiego, ogłosił uroczystą deklarację, że w pracach konstytucyjnych i ustawodawczych, jako też przy wykonywaniu kontroli nad działalnością Rządu i ustalaniu zasadniczego kierunku polityki Państwa, będzie kontynuować realizację podstawowych praw wolności obywatelskich. Wśród wyliczonych w deklaracji wolności, wskazana została też wolność sumienia i wyznania. Tak po raz drugi zadokumentowana została niezłomna wola ludu do realizacji zasad wolności sumienia i wyznania.

Realizowanie zasad prawdziwej wolności sumienia i wyznania, na których straży stoi nieustępliwie Rząd Polski Ludowej, utrudnia wroga Polsce polityka Watykanu i jego proniemieckie nastawienie. Hierarchia katolicka w Polsce w dużej części zajęła stanowisko, zgodne z instrukcjami Watykanu.

RZĄD R. P., stojąc na stanowisku całkowitej wolności religijnej, w niczym nie krępował działalności Kościoła, który daleko przekroczył zakreślone mu ramy w jednostronnie przez Watykan zerwanym Konkordacie i nie wyciągnął z tego faktu konsekwencji, milcząco zezwolił na uregulowanie sprawy obsadzenia wakujących katedr biskupich, z wielką tolerancją odniósł się do hierarchów-kolaboracjonistów, przydzielił Kościołowi Katolickiemu setki obiektów, celem umożliwienia kapłanom normalnej pracy duszpasterskiej w przydzielonych świątyniach, wyłączył dobra kościelne spod reformy rolnej, udziela pomocy materialnej na odbudowę i remonty zrujnowanych świątyń (np. w 1948 r. przyznano Kościołowi Katolickiemu ponad 250.000.000 zł. subwencji na ten cel). To są fakty, stwierdzające istotne realne stosowanie wolności sumienia i wyznania w Polsce demokratycznej.

MIMO utrzymania przez Rząd przywilejów kościelnych, reakcyjna część kleru od początku otrzymania niepodległości prowadzi wrogą działalność przeciwko politycznym i gospodarczym poczynaniom Rządu, kolidującą z obowiązującym ustawodawstwem państwowym ogólnym, a nawet z kodeksem karnym: znane są wszystkim liczne procesy, wytoczone przeciwko księżom, współpracującym z podziemiem i nielegalnymi organizacjami wywrotowymi. Toczący się obecnie proces Jezuity „Ojca Władysława" (Gurgacza) jest najlepszym przykładem swoistej interpretacji przez kler zasady „harmonijnego współżycia obu instytucji — Kościoła i Państwa".

KONSEKWENTNY w przeprowadzaniu zasad wolności sumienia i wyznania Rząd Polski w oświadczeniu Ministra A. P. z dn. 20.III 1949 r. wykazał nielojalność wobec Państwa części kleru, stwierdzając równocześnie „z całą stanowczością, że nie zamierza uszczuplać swobód religijnych", i zapewnił, że „Rząd będzie jednak przestrzegał ogólnej zasady konstytucyjnej, że wolności wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom".

W odpowiedzi na to jasne i zgodne z Konstytucją stanowisko Rządu Episkopat odpowiedział miesiąc później nieszczerym, pełnym wykrętów i bezpodstawnych zarzutów „listem pasterskim".

W OSTATNICH czasach wzmożona została prowokacyjna i wroga działalność polityczna Watykanu, który w celach wywarcia nacisku moralnego, zapowiedział rzucenie ekskomuniki na wszystkich katolików, członków partii robotniczych, a nawet współpracujących z ruchem robotniczym sympatyków.

Rząd nasz zmuszony był napiętnować w deklaracji z dnia 26.VII r. b. tę, tchnącą średniowieczem i metodami z najciemniejszych czasów inkwizycji hiszpańskiej, akcję Watykanu, która naruszyła najelementarniejsze zasady wolności sumienia.

ABY ZABEZPIECZYĆ i uchronić obywateli przed masowym stosowaniem metod inkwizycyjnych, Państwo postanowiło konkretnie zrealizować konstytucyjny postulat wolności sumienia i wyznania specjalnym dekretem, powierzając organom sprawiedliwości ochronę tej wolności.

Dekret Rady Ministrów o ochronie wolności sumienia i wyznania został wydany 5.VIII 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 45, poz. 334).

Dekret składa się z 17 artykułów, z których zasadnicze znaczenie posiadają pierwsze 12. Wydany jest w formie specjalnej ustawy karnej i dlatego jego artykuły, za wyjątkiem pierwszego, posiadającego charakter deklaracyjny (zapewnienie wolności sumienia i wyznania), oraz artykułów końcowych (13—17), ułożone są w formie przyjętej w tego rodzaju aktach ustawodawczych, a składających się z 2-ch części: dyspozycji i sankcji.

Właściwe artykuły karne w częściach dyspozycyjnych kwalifikują następujące czyny, jako przestępstwa:

1 Ograniczenie obywatela w jego prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową (art. 2). Według dekretu przestępstwem jest każde działanie, każdy czyn, który powoduje dyskryminację obywatela zarówno w życiu społecznym, politycznych, jak i gospodarczym, z powodu jego stosunku do religii, względnie przekonań religijnych lub bezwyznaniowości.

2 Przymus religijny (art. 3). Przestępstwem jest zmuszanie kogokolwiek do udziału w praktykach religijnych, jak również zabranianie tego. Nie dotyczy ten artykuł oczywiście sprawy religijnego wychowania dzieci przez rodziców i związanego z tym posyłania ich do kościoła lub wychowania antyreligijnego.

3 Nadużywanie wolności religijnej za pomocą odmawiania posług religijnych — czyn godzący w wolność zarówno sumienia, jak i wyznania (art. 4). W praktyce duszpasterskiej duchowieństwa ostatnio zdarzały się często wypadki presji moralnej w stosunku do wiernych, biorących udział w życiu politycznym kraju — pozbawienie Sakramentu, względnie posług religijnych dla człowieka wierzącego jest często bardzo bolesną karą moralną. Przepis ten zabrania stosowania tego niegodnego i nieuczciwego sposobu presji na wiernych.

4 Publiczne znieważanie przedmiotów czci religijnej i miejsc kultu (art. 5). Państwo stoi na straży uczuć religijnych swoich obywateli i broni je przed wybrykami fanatyków i złośliwą prowokacją.

5 Nawoływanie i podżeganie do kłótni, niesnasek i bójek na tle religijnym (art. 6), to znaczy z powodu przynależności wyznaniowej danej osoby, jak i bezwyznaniowości.

6 Wyszydzanie osób z powodu ich wierzeń i wywoływanie na tym tle ekscesów (art. 7). Państwo stoi w obronie mniejszych grup wyznaniowych, względnie bezwyznaniowych przed fanatyzmem mas.

7 Nadużywanie wolności sumienia i wyznania w celach wrogich ustrojowi R. P. (art. 8). Artykuł ten jest dalszym rozwinięciem deklaracji Manifestu PKWN i odpowiedzią na wykorzystywanie przez reakcyjną część duchowieństwa ambony w celach politycznych.

8 Nadużywanie wolności wyznania w celach osiągnięcia korzyści osobistych i innych (art. 9). Przepis jest skierowany przeciwko wyzyskiwaczom uczuć religijnych ludzi wierzących w celach przede wszystkim materialnych, przeciwko oszukańczym lub podstępnym czynnościom i rozpowszechnianiu kłamliwych wiadomości na tle religijnym (np. złośliwe rozpowszechnianie wiadomości o cudach i t. p.). Jaskrawym przykładem konieczności tego artykułu są zdarzenia, które wynikły na tle „cudu lubelskiego". Państwo chroni wierzących przed wyzyskiwaczami tego rodzaju.

9 Nawoływania do popełniania wyliczonych w dekrecie przestępstw i ich pochwalanie (art. 12).

SANKCJE przewidziane za popełnienie wyżej wymienionych przestępstw są różne; górne granice większej części kar sięgają 5 lat więzienia lub aresztu oraz utraty praw, jako kary dodatkowej. Są jednak przestępstwa, za popełnienie których przewidziana jest kara więzienia dożywotniego lub nawet kara śmierci — są to przestępstwa, w wyniku których nastąpiła śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała, względnie zakłócenie normalnego życia publicznego lub zagrożenie bezpieczeństwa powszechnego.

W przepisach końcowych wskazano kompetencję sądów mianowicie podano, że w sprawach o przestępstwa przewidziane w dekrecie niniejszym, właściwe są Sądy Apelacyjne.

JAK WIDZIMY, dekret z dnia 5.VIII 1949 r. zmierza ku osiągnięciu dwóch zasadniczych zadań:

1 Zagwarantowanie obywatelom wolności sumienia i wyznania, o zabezpieczenie ich przed ograniczeniem tych wolności.

2 zabronienie i uniemożliwienie nadużywania wolności tych przeciwko Państwu i masom pracującym.

Wydaniem tego dekretu Państwo uregulowało ostatecznie najbardziej bolące zagadnienie ostatnich czasów i zlikwidowało smutną pozostałość reakcyjnego ustroju ucisku, wyzysku i nietolerancji religijnej, jakim był ustrój Polski przedwrześniowej.

Darczewski Roman

Pomyślcie nad tym...

STRASZENIE ogniem piekielnym i karą wiecznego potępienia w walce o „dobro doczesne" było stałą metodą średniowiecznego kleru

PRAWIE nie ma księcia polskiego z rodu Piastów, na którego nie rzucono by klątwy.

NAJBARDZIEJ znani wyklęci to: Władysław II, Mieszko III zwany Starym, Władysław Laskonogi, Bolesław Łysy, książę śląski, Kazimierz Wielki, a nawet bardzo pokorny Henryk Brodaty, wszyscy oni zostali wyklęci nie za sprawy religijne.

WYKLINANO nie tylko książąt lecz także całe miasta i ziemie. W 1335 r. papież Benedykt XII wyklął miasta: Wrocław, Głogów, Cieszyn, Gliwice i Koźle. Wyklęte zostały także ziemie: pomorska i chełmińska.

NAWET biskupi zalegający z opłatami na rzecz Watykanu, ulegali klątwie. Biskupi z kolei wyklinali wiernych, którzy im nie płacili. Dochodziło do tego, że nawet proboszczowie wyklinali poszczególnych włościan, którzy nie oddali im dziesiątego snopa.

MIKOŁAJ Rej napisał, „iż gdy wydam dziesięciny bym był najgorszy nie zginęłe damli dobrą kolędę, że z nogami w niebie będę".

W SZKOŁACH włoskich z polecenia Watykanu dzieci musiały odmawiać modlitwę tej treści: „Panie Boże ochraniaj Duce, by mógł on długo żyć dla faszystowskich Włoch".

PAPIEŻ Pius XII w liście pasterskim do Niemców pisze o wysiedleńcach z ziem odzyskanych: „Dla Was wszystkich, którzy zostali wypędzeni ze swoich siedzib i gospodarstw wiejskich i terenu, muszą tułać się, błagamy Boga o zmiłowanie w naszych modlitwach", a w przemówieniu na święto katolików berlińskich, wygłoszonym w języku niemieckim—nazwał ich „wygnańcami ze swej ojczyzny".

TENŻE Pius XII, mówiąc do Polaków w tragicznym 39 roku, tylko tyle miał do oświadczenia:

„Tak, jak kwiaty Waszej ojczyzny, które czekają pod grubym płaszczem śniegu ciepłych powiewów wiosennych, tak wy, wierząc w skutek modlitwy, czekajcie godziny niebieskiego pocieszenia".

WYBITNY historyk prawicowych przekonań politycznych, wierzący katolik, Ignacy Chrzanowski, pisze tak: „...tych, którzy w życiu politycznym nikczemnie i cynicznie gwałcą ideał miłości chrześcijańskiej, uciskając np. całe narody, nie wyklina Kościół".

Podał „Szwagier"

Pracownicy państwowi uczcili pamięć Georgia Dymitrowa

W dniu 8 lipca r. b. Zarząd Koła Wojewódzkiego ZZPP w Pruszkowie zorganizował w budynku wojewódzkim akademię żałobną, poświęconą pamięci zmarłego Wodza Bułgarskiej Republiki Ludowej i nieugiętego bojownika w walce z faszyzmem, Georgia Dymitrowa.

Na akademię w sali województwa, przybranej kirem, czerwienią i flagami bratnich narodów, przybyli: sekretarz ambasady bułgarskiej Spas-Karadżajew, attache prasowy bułgarski dr. Kujo Kujew, przedstawiciel Związku Literatów Bułgarskich w Polsce — Kamań Zydarow, przedstawiciel Tow. Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej — mgr. Lucjan Troszyński, b. poseł pełnomocny Sofii — Min. Zaleski i Wicewojewoda Warszawski ob. Białkowski.

Akademię żałobną słowem wstępnym otworzył przewodniczący Koła P. P. tow. Rozbicki. Okolicznościowe słowo wstępne wygłosił w języku polskim sekretarz ambasady ob. Spas-Karandżejem. Referat o życiu, działalności i walce z faszyzmem zmarłego Georgia Dymitrowa wypowiedział członek Koła tow. Gielg. Referat powyższy uzupełnił w języku bułgarskim przedstawiciel literatów bułgarskich Kameń Zydarow, który w imieniu narodu bułgarskiego wspólnie z sekretarzem ambasady bułgarskiej Spas-Karandżajew złożył prelegentowi i wszystkim zebranym podziękowanie.

Po okolicznościowych recytacjach i wysłuchaniu depesz kondolencyjnych zebranie zakończono „Międzynarodówką".

Uchwały Kongresu 22 zaktywizowały pracę Kół naszego Związku. Jesteśmy świadkami powstawania nowych świetlic i uaktywnienia pracy powstałych.

Wymownym tego przykładem było otwarcie międzyzwiązkowej świetlicy i biblioteki w Jaroczu.

Na zdjęciu ogólny widok świetlicy wraz z zebranymi w niej związkowcami na akademii w dniu otwarcia

CZARNE BIAŁE

„Czarne Białe" postawiło sobie za cel piętnować przejawy biurokratyzmu i niesocjalistycznego stosunku do pracy i interesanta.

„Czarne Białe" — wzywa do współpracy wszystkich, którzy zauważyli szkodliwą działalność zbiurokratyzowanych ogniw aparatu administracyjnego i związkowego

„Czarne Białe" — czeka na Wasze — Czytelnicy, uwagi i korespondencje, wyznaczając stałą

NAGRODĘ 500 ZŁ.

za najwnikliwszą notatkę, wydrukowaną w tej rubryce

A zatem, Towarzysze, na front walki z biurokratyzmem!

Materiały, opatrzone podpisem i adresem (wyłącznie do dyskrecjonalnej wiadomości Redakcji) nadsyłajcie pod adresem: Redakcja Pracownika Państwowego, Warszawa, Al. Jerozolimskie 51, pokój 500

NAGRODĘ ZŁ. 500 ZA NAJWNIKLIWSZĄ NOTATKĘ W RUBRYCE „CZARNE BIAŁE" OTRZYMUJE TOW. (C) — NAGRODĘ PRZESYŁAMY POCZTĄ.

I-SZA NAGRODA ZDOBYTA PRZEZ CRZZ

W konkursie na najbardziej opóźnione rozpoczęcie zebrania, prawdopodobnie pierwsze miejsce zajmie CRZZ, której ostatnie posiedzenie, zapowiedziane na godzinę 8 rano, zaczęło się o godzinie 10.25, czyli o 1 godzinę i 25 minut opóźnienia.

Obawiam się, że i w konkursie biurokratycznym CRZZ może zdobyć poczesne miejsce, bo aby dostać obiad, trzeba było stanąć w ogonku i kupić kartkę, a potem znowu stanąć w ogonku i zamienić kartkę na sztun — poza tym pieniądze wydane na ten obiad, trzeba odebrać w Zarządzie Głównym lub w O. K. Z. Z. — Czy to trochę nie za wiele biurokracji?

„H. U."

CZY TO JEST SŁUSZNE

Biblioteki „Czytelnika" wymagają od abonenta zaświadczenia, poświadczonego przez Zarząd Z. Z., że w wypadku zagubienia książki abonament za tę książkę zapłaci. Czy to trochę nie przesada, koledzy z „Czytelnika"? — może jeszcze niedługo zażądacie przysłowiowego świadectwa szczepienia ospy.

„Szwagier"

MY SPRAWIEDLIWOŚĆ, ALE SAMI...!!! czyli OPOWIEŚĆ O „ZOSI SAMOSI"

Międzyzdroje, jedno z czołowych miejsc wypoczynkowych Polski, w tym roku przybrało inny niż w latach poprzednich wygląd. Zniknęły „Domy Wypoczynkowe" Z. Z. Górników, Państwowców i szeregu rozmaitych Ministerstw, a na ich miejsce przyszły jednolite tablice ze znakami F. W. P., tylko gdzieniegdzie z dawnego właściciela pozostała nazwa: „Górnik", „Hutnik" itp.

Tylko Ministerstwo Sprawiedliwości zachowało sobie na uboczu willijkę wypoczynkową ogłaszając wszem i wobec że „My" górą — myśmy przetrwali — i tylko dla siebie

Czy to jest zgodne z prawem? „H"

KONFERENCJA NA PAPIERZE

Zarząd Okręgu Warszawskiego w paru wypadkach zorganizował tak zebrania pokongresowe, że zawiadomił prelegenta, tylko Kół nie zawiadomił.

Prelegent odchodził od zamkniętych drzwi z t. zw. „pocałowaniem klamki". Jest to przykład niegodny naśladowania. „U"

BRAWO MŁODZI ZWIĄZKOWCY Z GDAŃSKA I TOW. Z LUBLINA I POZNANIA

Młodź ZZPP, zrzeszona w ZMP, w związku z brakiem sił roboczych na Żuławach, udała się gremialnie do pomocy w żniwach i wykonała pracę wartości 400 tysięcy zł.

Zarząd Okręgu ZZPP Lublin zorganizował grupy 100-osobowe, które wzięły udział w akcji żniwnej.

Także Towarzysze z Okręgu Poznańskiego zorganizowali sześćdziesięcioosobową grupę związkową, która przepracowała 900 roboczo-godzin przy żniwach.

„B"

„STAROSTWO MA GŁOS"

Koło Kanc. Cyw. Prezydenta R. P. otrzymało pismo następującej treści:

Starostwo Grodzkie
Śródmiejsko-Warszawskie
ul. Marszałkowska 85
Tel. 8-50-81
L. dz. Ok. 133/49

Warszawa, dnia 10.8 1949 r.

Do
Zarz. Koła Zw. Zaw. Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P.
w miejscu

W e z w a n i e

Na zasadzie art. 22 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr 36 z 1928 r., poz. 341) wzywa się Ob. Kier. świetlicy lub osobę upoważnioną do stawienia się w Starostwie Ref. Kult.-Oświatowy II-gie piętro dnia 17.8.1949 r. godz. 9—13 w sprawie kwestionariuszy sprawozdawczo-artystycznych i omówienia ich.

Stawiennictwo obowiązkowe

Winny niestawienia się bez usprawiedliwionej przyczyny ulega karze grzywny do zł. 2.500.—, a w razie ponownego niestawienia się karze grzywny do zł. 5.000.— i może być doprowadzony do urzędu przymusowo, zgodnie z art. 108 wyżej zacytowanego Rozporz. i art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 26.10.48 r. o podwyższeniu grzywien, kar pieniężnych, kar porządkowych i nawiązek (Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 161).

Podpisał
Jurkowski Stefan

Czy nie za ostro, panie starosto? A może zapoznałby się Pan z... ustawą o Z. Z.

„C"

PAŃSTWOWCY PRZY ŻNIWACH



Jedziemy do pracy! — Jest nam mało znana Jak nam się uda?





Brawo Koledzy! nikt nie powiedziałby że to urzędnicy — tak ładnie Wam to idzie.

Na wielu terenach Polski — państwowcy stanęli do akcji żniwnej — stanęli także członkowie naszego Związku w Katowicach.

Związek Zawodowy Pracowników Państwowych przy Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach przy poparciu wojewody i Zarządu Okręgu ZZPP, zorganizował pomoc żniwną dla majątków państwowych w Zalesiu, Błotnicy i Szymiszowie pow. strzeleckiego.

Do miejscowości tych wyjechało w dniu 31 lipca b. r. w trzech grupach, liczących łącznie 229 osób (prac. Urzędu Wojew.) do pracy żniwnej.

Wykonano następujące prace:

1) związano i ustawiono w kozły zboże na przestrzeni 37,5 ha.

2) zwieziono z pola do stodół 66 wozów zboża.

3) wymłócono 4520 kg. żyta.

Cyfry te mówią, że pomoc była wydatna i potrzebna. W pracy wyróżniła się szczególnie grupa młodzieżowa, zorganizowana w ZMP, która po pracy fizycznej urządziła dla mieszkańców maj. Błotnicy wieczór artystyczny.

GŁOGÓW I WOŁÓW NIE POZOSTAJĄ W TYLE

Z całej Polski napływają meldunki o udziale państwowców w akcji żniwnej.

Także i członkowie ZZPP z Głogowa wzięli w niej udział. Dwa zespoły, liczące około 40 ludzi, wykonały pracę na terenie 25 ha.

Na wyróżnienie zasługują tow. Drżała Leon, 60% inwalida wojenny i członek Zarządu Okręgu ZZPP tow. Gójski Longin, liczący 70 lat.

W akcji żniwnej brali udział także państwowcy z Wołowa, woj. wrocławskie.

* * *

Także pracownicy Starostwa Powiatowego Bydgoskiego i Wydziału Powiatowego na czele ze starostą wyruszyli do prac żniwnych w Morzecu, Tryszczynie i Sicienku.

Obszar skoszonego, związanego i zwiezionego plonu w Morzecu wynosi 4,5 ha, natomiast w Tryszczynie skoszono i powiązano 4 ha żyta. W Sicienku pomagali urzędnicy w pierwszym dniu pracy na majątku szkolnym, gdzie związali i ustawili zboże na przestrzeni 3 ha. Ogółem przepracowano 540 godzin. Wszyscy pomagający przy żniwach pracowali poza godzinami służbowymi. Wartość tej pracy wynosi około 87 000 zł.

WIELKI KONKURS
WCZASOWY

„PRACOWNIKA PAŃSTWOWEGO" — pod hasłem

„Blaski i cienie mojego urlopu"

I — Nagroda 20.000 złotych

Redakcja „Pracownika Państwowego" ogłasza wielki konkurs na pracę o wczasach.

Warunki konkursu:

Opis dowolnej formy (nowela, wiersz itp.), tematycznie związany z wczasami — zdjęcia i rysunki.

2. Ostateczny termin nadesłania prac upływa 31.X 1949 r. O dotrzymaniu terminu decyduje data stempla pocztowego.

3. Prace należy nadsyłać w kopercie zalakowanej, oznaczonej godłem (pseudonimem), w drugiej kopercie, także opatrzonej tym samym godłem i zalakowanej, winno się znajdować nazwisko autora.

Całość należy przesłać w jednej większej kopercie zaadresowanej:

Redakcja „Pracownika Państwowego", Warszawa, Al. Jerozolimskie 51. Konkurs Wczasowy.

4. Prace konkursowe będą rozpatrywane przez specjalny sąd konkursowy, którego skład podamy w następnym numerze.

Redakcja „Pracownika Państwowego" zastrzega sobie prawo drukowania w całości lub fragmentu prac nagrodzonych lub wyróżnionych.

5. Za prace nagrodzone przyznane zostaną trzy nagrody:

I. nagroda Zł. 20.000
II. nagroda Zł. 10.000
III. nagroda Zł. 5.000

Poza tym przewiduje się nagrody książkowe za prace wyróżnione.

Redakcja zastrzega sobie prawo dzielenia nagród lub w wypadku braku odpowiedniej pracy — nie przyznanie którejś z nich.

Towarzysze Związkowcy — do dzieła! Przelejcie swoje radości i żale wczasowe na papier — i w szranki do walki konkursowej!

* * *

Z ŻYCIA ŚWIETLICOWEGO KOŁA ZZPP W KOŚCIERZYNIE

Z chwilą, kiedy Koło ZZPP w Kościerzynie otrzymało własną świetlicę, ożywiła się wydatnie jego praca kulturalno-oświatowa. Świetlica tętni życiem. Zwłaszcza ożywione bywają tradycyjne już wtorkowe wieczorki dyskusyjne.

Chwilą otwarcia świetlicy, to zebranie pierwszomajowe.

Miesiąc maj upłynął na przygotowaniach do uczczenia II/VII Kongresu ZZ. Na specjalnym zebraniu podjęto szereg zobowiązań, jak założenie sekcji samokształceniowych, zapoznania członków z ideologią marksistowsko-leninowską, uprawnienia sekcji sportowych, redagowania gazetki ściennej i doprowadzenia do jak najliczniejszej frekwencji na wieczorkach świetlicowych.

Poza tym większość zobowiązań zrealizowano, lub zrealizowano w m. czerwcu dla uczczenia 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, Koło urządziło wieczornicę mickiewiczowską.

Życie świetlicowe Koła rozwija się pomyślnie. Frekwencja w świetlicy początkowo słaba, stale wzrasta, a wtorkowe wieczorki świetlicowe stały się już nieodłączną częścią życia członków Koła.

Świetlica dysponuje biblioteczką marksistowską i bogatym wyborem dzienników i czasopism polskich i radzieckich.

BRAWO SZCZECIN

W naszym konkursie „Kto i ile czyta Pracownika Państwowego", Okręg Szczeciński zajął I miejsce uzyskując 100% prenumeratorów, zdobywając równocześnie pierwszą bibliotekę.

Gratulujemy zwycięstwa!

Szczegóły i tabele z braku miejsca podamy w następnym numerze.

Redakcja

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA — AL. JEROZOLIMSKIE 51. V p., POKÓJ 501. TELEFON 8-28-60
NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P.
REDAGUJE KOMITET
Zakłady Graficzne „Dźwignia" Warszawa, ul Widok 24 B-69114